

Nowe rondo w Krapkowicach •str. 9.	Wjechała w policjanta •str. 5.	Staranował przepusty •str. 2.
Skończyło się na strachu •str. 2.	Idziemy na rękę sołtysom •str. 12.	Szukają świadków wypadku •str. 6.

TYGODNIK
K r a p k o w i c k i
...o Tobie, o nas, o regionie...
11 lipca 2023 r. Nr 28 (1313)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

**od 25 lat
z Wami**
LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Zginął

nastolatek



Do tragicznego zdarzenia doszło w czwartek 6 lipca na jednej z polnych ścieżek w Steblowie. 17-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego jadący motocrosem uderzył w leżące na drodze drzewo. Poniósł śmierć na miejscu.

Zajście miało miejsce na ścieżce wiodącej do byłego pola golfowego.

- 17-latek najprawdopodobniej nie zauważył leżącego przed sobą drzewa, zderzył się z nim i spadł z pojazdu - mówi zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji

w Krapkowicach nadkom. Piotr Wilusz.

Leżącego motocyklistę zauważył przypadkowy przechodzień. O zajściu niezwłocznie poinformował służby ratunkowe. Policjanci otrzymali zgłoszenie o godzinie 18.40. Na miejsce

wezвано karetkę. Lekarz stwierdził zgon.

Sprawę bada policja pod nadzorem prokuratury. Nie wykluczone, że śledztwo prowadzone będzie pod kątem art. 155 kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka.

(mim), fot. poglądowe

Kradną i oszukują

W ostatnim czasie mieszkańcy powiatów krapkowickiego i kędzieryńsko-kozielskiego padli ofiarą kradzieży. W obu przypadkach o rabunek podejrzewani są obywatele narodowości romskiej.

W piątek 7 lipca do jednego z domów jednorodzinnych przy ulicy Zdzieszowickiej w Rozwadzie przez otwarte drzwi frontowe weszły dwie osoby - najprawdopodobniej byli to mężczyzna i kobieta. Oboje mieli być narodowości romskiej. Nieproszeni goście ukradli szafkę z pieniędzmi z meblościanki. Wszystko działo się pod nieuwagą domowników. Rodzina straciła 3 tys. zł. Sprawa została zgłoszona na policję tego samego dnia o godzinie 13.30. Mundurowi prowadzą czynności.

Jak podaje krapkowicka policja, do podobnego zdarzenia doszło na terenie sąsiedniego powiatu kędzieryńsko-kozielskiego.

Oprócz tego funkcjonariusze informują, że na



terenie powiatu krapkowickiego osoby narodowości romskiej i gruzińskiej usiłują wymieniać pieniądze, które mogą być fałszywe.

(matt)

Jest nadzieja na nowy dom

Jest szansa, że sześciuosobowa rodzina Ukraińców zamieszkująca w świetlicy wiejskiej w Kromoławie nie będzie musiała się wyprowadzić z gminy Walce. To efekt nagłośnienia sprawy przez „Tygodnik Krapkowicki”. Rozmowy w tej sprawie trwają.

Temat poruszyliśmy jako pierwsi. Przypomnijmy, że rodzina, o której mowa, od marca 2022 roku mieszka w świetlicy w Kromoławie. Ukraińcy związali się z lokalną społecznością. Ania pracuje w zakładzie w Gogo-

linie, a jej dzieci uczęszczają do szkoły podstawowej w Walcach, gdzie mają sporo rówieśników. 14-letnie bliźniaczki właśnie skończyły VII klasę, a więc został rok, aby ukończyły edukację na

poziomie podstawowym. W świetlicy w Kromoławie mieszkają jeszcze schorowani rodzice Ani, którymi trzeba się opiekować.

Dokończenie na str. 10.



MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKAN
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Skończyło się na strachu

W ostatnich dniach krapkowiccy policjanci otrzymali kilka zgłoszeń dotyczących targnięcia na życie. Scenariusz tych zdarzeń był podobny: krótki telefon lub wiadomość do bliskich lub służb ratunkowych, a potem tajemnicze zniknięcie. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Pierwsze tego rodzaju zajście miało miejsce w środę 5 lipca w Żyrowej. Kobieta w sile wieku poinformowała partnera w krótkiej wiadomości SMS, że chce targnąć się na swoje życie. O incydencie niezwłocznie poinformował służby ratunkowe. Kobieta znaleziona całą i zdrową.

Do podobnego zdarzenia doszło w piątek 7 lipca. Mężczyzna poinformował służby ratunkowe, że znajduje się w lesie i chce targnąć się na swoje życie. Po ok. trzech godzinach znaleziono go żywego pod Gogolinem, nieopodal zbiornika na deszczówkę przy autostradzie A4.

Jeszcze dwa podobne zgłoszenia przyjęli policjanci

w niedzielę 9 lipca. W pierwszym przypadku czterdziesto-kilkuletni mąż zadzwonił do swojej żony, że chce zrobić sobie krzywdę. O zajściu poinformowano mundurowych ok. godz. 10.30. Poszukiwania zakończyły się po południu w Otmęcie. Mężczyźni nic się nie stało.

W drugim wypadku mężczyzna po godz. 15.00 wysłał

SMS-a do bliskiej mu kobiety z podobną informacją. Ta niezwłocznie zadzwoniła na policję. Mężczyzna został znaleziony w swoim mieszkaniu w Rogowie Opolskim. Ukarano go mandatem karnym za nieuzasadnione wezwanie służb.

(mim)

Awanturnik zatrzymany przez CBŚP

Funkcjonariusz opolskiego Centralnego Biura Śledczego Policji w czasie wolnym od służby zatrzymał 44-latkę, który awanturował się na głównym deptaku w centrum Opola. Śledczy przedstawili mężczyźnie zarzut, za który grozi do 5 lat więzienia.

Kilka dni temu w godzinach wieczornych na ulicy Krakowskiej w Opolu pewien mężczyzna zaczepiał spacerowiczów. 44-latek wyzywał przechodniów, groził im, a nawet uderzał ich otwartą dłońią po twarzy i plecach. Dodatkowo wyrwał torbę z

zakupami jednemu z nich, a następnie kopał w nią.

Chuligańskie zachowanie zauważył funkcjonariusz opolskiego Centralnego Biura Śledczego Policji, który był wówczas w czasie wolnym od służby. Policjant bez wahania podszedł do mężczyzny i

obezwładnił go, uniemożliwiając mu dalsze zaczepki i prowokacje. Już po chwili zatrzymany został przekazany w ręce opolskich wywiadowców.

Jak ustalili policjanci, mężczyzna miał wcześniej uszkodzić szyby w galerii handlowej znajdującej się w

centrum miasta. Rzucając kamieniami w witrynę sklepową, spowodował straty o wartości kilkuset złotych. Śledczy przedstawili mężczyźnie zarzut, za który grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(mim)



Sekret dobrego dania nie leży tylko w składnikach, przyprawach i proporcjach. Liczy się jeszcze talent kulinarny, którym, jak widać, został obdarzony burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. Na taki widok kiszki marsza grają. (matt)

Znaleziono nieboszczyka

W poniedziałek 3 lipca strażacy wyjechali do otwarcia mieszkania na ulicy Marii Konopnickiej w Krapkowicach. Finał zdarzenia był tragiczny.

Służby ratunkowe otrzymały informację o tym zajściu o godz. 16.00. Drzwi wejściowe były zamknięte, w związku z czym strażacy weszli do mieszkania po drabi-

nie przez uchylone okno. W środku znaleziono leżącego mężczyznę.

Przybyły na miejsce lekarz potwierdził zgon 75-latkę. Nie stwierdzono udziału

osób trzecich w zdarzeniu, w związku z czym prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

(mim)

Staranował przepusty

Do niebezpiecznej kolizji doszło w piątek 7 lipca na drodze krajowej 45 w Straduni. Kierowca opla nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i wjechał do rowu.

Służby ratunkowe otrzymały informację o tym zdarzeniu przed godz. 15.00. Policjanci przebadali mężczyznę pod kątem zawartości alkoholu we krwi. Był trzeźwy. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Skończyło się na stratach materialnych, bo 51-letni kierowca staranował

trzy przepusty betonowe. Został ukarany mandatem.

(mim)



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45

ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Podziękowanie

Wszystkim i każdemu z osobna za wyrazy współczucia, modlitwę, kwiaty i udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Józefa Przybyły

dziękuje z całego serca

Rodzina.

Wasza obecność była dla nas wielkim wsparciem.



Pani

Katarzynie Gondek-Jaśkowskiej
oraz najbliższej rodzinie



wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
oraz koleżanki i koledzy ze Starostwa Powiatowego w Krapkowicach



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,

Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Pożar pustostanu

Do niebezpiecznego pożaru doszło 3 lipca wieczorną porą. Palily się pomieszczenia po starej oborze na gogolińskiej Wygodzie. Jak przyznają strażacy, akcja gaśnicza nie należała do łatwych.

Do zaproszenia ognia doszło na poddaszu, gdzie składowana była słoma. Pożar szybko się rozprzestrzenił, co skutkowało zawaleniem się dachu. Służby ratunkowe zostały powiadomione o zajściu ok. godz. 20.00. Do akcji wyjechały zastępy JRG Krapkowice, OSP Odrowąż, OSP Jasiona, OSP Gogolin, OSP Zakrzów, OSP Obrowiec, OSP Kórnicza, OSP Kępna i OSP Żyrowa.

- Dodatkowym utrudnieniem było to, że działania prowadzone były o zmroku, co wiązało się z koniecznością oświetlenia miejsca akcji – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach Lucjan Lubaszka.

Również strażacy z OSP Odrowąż podkreślają, że akcja do łatwych nie należała.



Do zdarzenia doszło około godziny 20.00.

„Działania były ciężkie, ponieważ wymagały pracy w aparatach ochrony dróg oddechowych” – podają na swoim profilu facebookowym druhowie z OSP Odrowąż.

Dogaszanie ognia trwało kilka godzin. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Przyczyny powstania pożaru wyjaśniają policjanci.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR www.bigstyle.krapkowice.pl

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH
MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.	CHEMIA BUDOWLANA Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	SUCHA ZABUDOWA Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.
--	---	---

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE Styropiany, Wełna mineralna.	SYSTEMY DOCIEPLEŃ Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	POKRYCIA DACHOWE Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.
---	---	--

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2
WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00
www.makrus.pl

W naszej ofercie:

Nowoczesne tynki strukturalne

Nowoczesne styropiany
dostępne u nas w świetnej cenie!

ARSANIT www.arsanit.pl

Z tym kuponem rabat
-10%
na cały asortyment
dostępny
w sklepie

Aktywne partnerstwo tworzą mieszkańcy

Członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Oddział w Bytowie odwiedzili powiat krapkowicki, aby poznać historię i ciekawe miejsca naszego regionu. Czterodniowy pobyt był także dobrą okazją do rozmów i wymiany doświadczeń w zakresie cennych inicjatyw społecznych.

Kaszubi mieli okazję zobaczyć Kamień Śląski, Gogolin, Zdzeszowice, Krapkowice, Moszną, Opole i Górę Świętej Anny. O aspekt taneczno-muzyczny zadbały przedszkolaki ze Zdzeszowic i niezawodny Zespół Tuwim Band. Nie lada wyczynem było z kolei malowanie porcelany pod czujnym okiem Grażyny Czekały. Program wizyty 40-osobowej grupy był bardzo aktywny, a każdy z wieczorów kończył się inspirującymi rozmowami z

mieszkańcami powiatu krapkowickiego zrzeszonymi w Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Krapkowicach i Gogolinie oraz Stowarzyszeniu Pasja. Taka wymiana doświadczeń prowadzi do poszerzania horyzontów i stwarza nowe perspektywy współpracy. Wspólne pomysły i nawiązane kontakty pewnie jeszcze nie raz dadzą o sobie znać tu, w sercu Opolszczyzny i tam, na Kaszëbach.

(mar)



Program wizyty 40-osobowej grupy był bardzo aktywny.

Obóz pod znakiem piłki i dobrej zabawy

Prawdziwie piłkarskie emocje, dobra zabawa i mnóstwo atrakcji - kolejna odsłona corocznego obozu piłkarskiego w sercu Opolszczyzny stworzyła młodym zawodnikom okazję do sprawdzenia swoich umiejętności oraz do integracji.



W tegorocznym turnieju o Puchar Starostwa Krapkowickiego udział wzięli zawodnicy z rocznika 2010 reprezentujący barwy powiatu krapkowickiego, MKS-u Głogówek i Bytovii Bytów.

W tegorocznym turnieju o Puchar Starostwa Krapkowickiego udział wzięli zawodnicy z rocznika 2010 reprezentujący barwy powiatu krapkowickiego, MKS-u Głogówek i Bytovii Bytów. Zawody rozegrano w formule ligowej, a każdy mecz trwał 18 minut. Rozgrywki zdominowała

drużyna gospodarzy, która straciła tylko jedną bramkę, wygrywając wszystkie spotkania. Trzeba jednak docenić ogólne zaangażowanie i całkiem wysoki poziom rozgrywek. Zresztą między innymi za to każdy z zawodników otrzymał od wicestarosty Sabiny Gorzkulli pamiątkowy medal. Turniej

był puentą tygodniowego obozu piłkarskiego. Wcześniej zawodnicy oprócz treningów na boiskach i siłowni mieli okazję sprawdzić się też na polu golfowym, na wyciągu wakeboardowym, w rozgrywkach piłki plażowej i siatkowej. Oprócz tego odwiedzili zamek w Mosznej, fabrykę robotów

i Krasiejów. Kolejne wakacyjne emocje piłkarskie już wkrótce, gdyż tym razem drużyna powiatu krapkowickiego z rocznika 2009 weźmie udział w meczach towarzyskich w partnerskim Altenkirchen.

(mar)



Każdy z zawodników otrzymał od wicestarosty Sabiny Gorzkulli pamiątkowy medal.

Otwórz, by ratować

Strażacy ochotnicy z Odrowąża zamierzają przeszkolić swoich kolegów z innych jednostek znajdujących się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym w zakresie szybkiego, skutecznego i bezszkodowego docierania do osób w zamkniętych pomieszczeniach, którym zagraża niebezpieczeństwo.

Ze szkolenia skorzystać ma około 40 strażaków. W jego trakcie przedstawione zostaną awaryjne metody otwierania drzwi i okien za pomocą narzędzi takich jak piły do metalu, młotki pneumatyczne czy łamaki.

W ramach realizowanego zadania OSP Odrowąż zakupi też zestaw do siłowego otwierania drzwi. Pieniądze na realizację zadania przeznaczy powiat krapkowicki. Umowę na realizację projektu pod nazwą „Otwórz, by

ratować” podpisali z prezesem OSP Odrowąż Pawłem Schreiberem starosta krapkowicki Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla.

(mar)



Umowę z prezesem OSP Odrowąż Pawłem Schreiberem podpisali starosta krapkowicki Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Cement to nasza przyszłość

We wtorek 4 lipca w Cementowni Górażdże odbyła się konferencja prasowa z udziałem Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Przemysłu Cementowego w Polsce. Tematem briefingu była rola i przyszłość sektora cementowego w budownictwie oraz gospodarce.

Parlamentarny zespół składa się z 10 posłów z wszystkich ugrupowań sejmowych. Jego zadaniem jest wspieranie ponad podziałami politycznymi rozwoju przemysłu cementowego w Polsce. Kilku jego członków odwiedziło Cementownię Górażdże. Zwieńczeniem wizyty była krótka konferencja prasowa. Udział w niej wzięli posłowie Andrzej Szejna, Paweł Bejda, Bogusław Sonik, Przemysław Koperski, Tomasz Kosuś i senator Danuta Jazłowiecka. Obecni byli również przedstawiciele przemysłu cementowego: przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Cementu Krzysztof Kieres oraz prezes spółki Górażdże Cement i zarazem gospodarz spotkania Andrzej Reclik.

- Dziś stoimy przed dużymi wyzwaniami, prze-



Konferencja odbyła się pod biurowcem Cementowni Górażdże.

kraczającymi możliwościami naszej spółki – mówił Andrzej Reclik.

Parlamentarzyści podkreślali, jak ważny jest cement dla rozwoju gospodarki i budownictwa w Polsce. Była też mowa o trudnościach, z jakimi obecnie mierzy się prze-

mysł cementowy. Przede wszystkim chodzi o wzrost cen energii.

- Nie ma lepszego miejsca na dyskusję w temacie wyzwań polskiego przemysłu cementowego niż Opolszczyzna – mówił Tomasz Kosuś. - Co czwarta tona cementu w Polsce jest

produkowana na Opolszczyźnie. Branża cementowa przeżywa obecnie trudności: gigantyczny wzrost cen prądu, gazu i kosztów związanych z emisją CO2. Są też inne problemy legislacyjne, z którymi musi mierzyć się branża cementowa.

Posel Kosuś wspominał również, że w 2013 roku rozpoczęła się w Polsce akcja budowy dróg w technologii betonowej. M.in. w ten sposób powstała obwodnica Malni. Zdaniem polityka również drogi lokalne powinny być budowane w takiej technice.

Podczas briefingu Danuta Jazłowiecka wystosowała dwa apele. Pierwszy skierowała do władz samorządowych, aby te w przyszłości budowały parkingi ze specjalnego betonu jamistego, który posiada właściwość przepuszczania wody, co chroni przed podtopieniami. Później senator powiedziała, że zwróci się również do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby prowadziła budowy dróg z betonu niskoemisyjnego.

Z kolei Krzysztof Kieres podkreślał, że przemysł

cementowy to dziedzina gospodarki, która razem z budownictwem odpowiada za 8% produktu krajowego brutto Polski, a utrzymanie przemysłu cementowego jest polską racją stanu.

Podczas konferencji wymieniono też inne zalety płynące z działalności Cementowni Górażdże. Przede wszystkim chodzi o to, że piece zakładowe zasilane są paliwem alternatywnym, które spalane jest w olbrzymiej temperaturze 2 tys. stopni Celsjusza (w przypadku zwyczajnych spalarni śmieci temperatura ta oscyluje w granicach 900 stopni). Takie rozwiązanie powoduje, że w wyniku spalania nie powstają żadne szkodliwe dla środowiska substancje i gazy, a jedynym produktem ubocznym jest klinkier wykorzystywany do produkcji cementu.

(mim)

Wjechała w policjanta

W piątek 7 lipca ok. godz. 7.00 na drodze krajowej nr 45 w okolicach Dąbrówki Górnej doszło do niebezpiecznej kolizji. Zderzyły się dwa samochody osobowe.



Podczas akcji ruch na drodze krajowej był utrudniony.

35-letnia kobieta kierująca seatem wyjeżdżając z ulicy Prószkowskiej na drogę krajową, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu osobowemu for-

dowi prowadzonemu przez 25-latka. Był nim policjant wracający ze służby.

Na miejsce wezwano pogotowie, patrol policji i strażaków. Mimo że zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu

nic się nie stało. Kierowcy zostali przebadani alkometrem. Byli trzeźwi. Sprawcy została ukarana mandatem karnym.

(mim), fot. (mario)

Strażacka feta w Rogowie Opolskim

W sobotę 8 lipca Ochotnicza Straż Pożarna w Rogowie Opolskim świętowała 130 lat istnienia. Poświęcenie, pomoc, wsparcie, bezinteresowność i zaangażowanie to cechy nieobce każdemu z członków strażackiej drużyny.

Z okazji jubileuszu odbył się uroczysty apel, któremu dowodził Komendant Gminny OSP w Krapkowicach druh Damian Król. W trakcie uroczystości nie zabrakło wspomnień, życzeń oraz odznaczeń za wysługę lat. Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. Karol Stach, który otrzymał najwyższe odznaczenie OSP.

Więcej o tym wydarzeniu w przyszłym numerze.

(matt), fot. (kb)



W trakcie uroczystego apelu Karol Stach otrzymał najwyższe odznaczenie OSP.

MEDIASERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Kupię lub wydzierżawię
pole, gmina Strzelcecki,
Walce, Krapkowice,
Głogówek.
Tel. 889 441 809

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

- polerowanie lamp
- pranie i czyszczenie tapicerki
- oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ozonowanie, dezynfekcja
- dekontaminacja lakieru
- przygotowanie do sprzedaży
- aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- aplikacja powłok ceramicznych
- renowacja skór

MYJNIA PAROWA
GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

Po kiosku pozostaną wspomnienia

Znany wielu mieszkańcom kiosk znajdujący się przed Krapkowickim Domem Kultury został zlikwidowany. Pozostały po nim wspomnienia i puste miejsce na trawniku.

Przez wiele lat krapkowiczanie kupowali w tym miejscu przede wszystkim prasę. Świetna lokalizacja robiła swoje i klientów nie brakowało. Przez ostatnie dwa lata obiekt był już nieczynny. Kilka dni temu kiosk został całkowicie zlikwidowany i pozostał po nim tylko ślad na trawniku.

- Dom kultury i kiosk to zawsze było jakby w parze – mówi mieszkająca w Krapkowicach pani Barbara. – Mąż albo ja bardzo często kupowaliśmy tam gazety i jakieś drobniejsze rzeczy. Szkoda, że już go nie ma i muszę przyznać, że brakuje go w tym miejscu.

Kiedyś były niemal na każdym skrzyżowaniu, dziś funkcje kiosków coraz częściej przejmują małe sklepy i stacje benzynowe. Tego typu punkty usługowe masowo znikają z ulic w całym kraju. W 2022 roku odnotowano



Kiosk przed domem kultury w Krapkowicach został całkowicie zlikwidowany.

likwidację 1,2 tys. takich punktów.

- Zrobiło się jakoś tak pusto przed domem kultury – mówi pan Waldemar. - Dziś już raczej wszystko kupuje się w centach handlowych albo w nieco mniejszych sklepach. Kioski jak

widać odchodzą do historii, a szkoda.

Ponad sześć lat temu w Polsce było jeszcze około 55 tysięcy kiosków. Z roku na rok ich liczba w zawrotnym tempie maleje.

(matt)

Seniorzy wśród kwiatów

W piątek 30 czerwca członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Krapkowicach udali się do Otmuchowa na odbywające się tam po raz 50. Lato Kwiatów. Jest to jedna z najpiękniejszych i największych imprez poświęconych kwiatom w Polsce.



Seniorzy integrowali się w Otmuchowie.

Członkowie wycieczki mieli okazję zwiedzić piękny Otmuchów. Odwiedzili barokowy kościół pod wezwaniem św. Mikołaja i Franciszka Ksawerego z końca XVIII wieku wzniesiony na wzgórzu. Podziwiali znajdujące się tam obrazy pędzla Michała Leopolda Willmanna oraz 38 fresków namalowanych przez Karola

Dunkwarta na zlecenie biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika. Oglądali Bramę Wróbla datowaną na XV-XVI w. zwieńczoną renesansową altaną i barokowy Zamek Dolny zbudowany w latach 1706-1707 przez nyskiego architekta M. Okleina, obecnie będący siedzibą urzędu miasta.

Seniorzy podziwiali też znajdujący się na rynku renesansowy ratusz. Wszystko wzbogacała piękna sceneria kwiatowa. Członkowie UTW oglądali też towarzyszące wystawie kwiatów stoiska z biżuterią, kamieniami szlachetnymi, rzeźbami, ceramiką i innymi dziełami rękodzielniczymi.

(mim), fot. (UTW)

Szukają świadków wypadku

Znane są kolejne szczegóły dotyczące tragicznego wypadku w Malni, do którego doszło w sobotę 1 lipca. Okazuje się, że 24-latek z mercedesa, który zbiegł z miejsca wypadku, nie miał w ogóle uprawnień do kierowania samochodem. Na policję zgłosił się sam ze swoim adwokatem.

Przypomnijmy, że do tego zdarzenia doszło na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 423 i 424. Ford, którym podróżowała trzyosobowa rodzina z powiatu opolskiego, zjeżdżał z wiaduktu autostradowego i zderzył się z osobowym samochodem na śląskich numerach rejestracyjnych. Kierowca mercedesa uciekł z miejsca zdarzenia.

Na miejscu mimo reanimacji zginął 35-letni mężczyzna kierujący fordem. Był to znany działacz harcerski z województwa opolskiego. Razem z nim w samochodzie podróżowały jeszcze 33-letnia kobieta w ciąży oraz 4-letnie dziecko. Zostali oni zabrani do szpitala w Opolu.

Policjanci jeszcze tego samego dnia ustalili, kto jechał leasingowanym mercedesem. W pojeździe siedział 24-letni mężczyzna, który w nocy sam zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach razem ze swoim adwokatem. Tam przebadano go alkometrem, był trzeźwy. Dodatkowo pobrano mu krew do badania pod kątem obecności alkoholu i innych niedozwolonych substancji. Wyszło też na jaw, że 24-latek nie posiada prawa jazdy i nigdy go nie posiadał. W pojeździe znajdował się jeszcze 48-letni mężczyzna, który po wypadku udał się do



Mercedesem jechali 24- i 48-latek.

swojego domu. Tam odnaleźli go policjanci. Z uwagi na to, iż doznał obrażeń, mundurowi wezwali karetkę do jego miejsca zamieszkania.

Śledztwo i zbiórka na potrzeby dziecka

Śledztwo w sprawie wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich. Prowadzone ono jest pod kątem art. 177 par. 2 Kodeksu karnego, czyli spowodowania wypadku w ruchu, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Do chwili publikacji artykułu mężczyźni nie zostali jeszcze przesłuchani, zatem organy sprawiedliwości nie mogą potwierdzić, czy za kierownicą mercedesa siedział 24-latek, czy 48-letni mężczyzna. Dodatkowo śledztwo wyjaśni, czy kierujący mercedesem nie przyczynił się do wypadku. Niewykluczone, że samochód pędził z nadmierną prędkością i wyprzedzał na podwójnej ciągłej.

Rodzina i bliscy zmarłego mężczyzny szukają świadków zdarzenia. Chodzi przede wszystkim o osoby, które udzieliły pierwszej pomocy. Konkretnie mówiąc byli to: rowerzysta w zielonej koszulce, który pomógł wyciągnąć z forda ciężarną kobietę; kobietę w białej koszulce, która wyciągnęła 4-letnią dziewczynkę z pojazdu i mężczyzna wzywający służby ratunkowe. Świadkowie proszeni są o kontakt z krapkowicką policją.

Założono też zbiórkę charytatywną na potrzeby 4-letniej Hani, która w tragicznym wypadku straciła tatę. W chwili składania tego wydania „TK” akcję wsparło blisko 90 osób. Łącznie przekazano ponad 10 tys. zł.

Pogrzeb tragicznie zmarłego mężczyzny odbył się w sobotę 8 lipca w Kluczborku. 35-latek spoczął na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

(mim), fot. Prostoż-polskiego

Trochę wody dla ochłody

Na krapkowickim rynku stanęła już kurtyna wodna. W letnie upalne dni mieszkańcy będą mogli nieco się schłodzić.

IMGW wydało ostrzeżenie przed upałami. W weekend temperatura w Krapkowicach przekroczyła nawet 31 stopni Celsjusza. Jednym ze sposobów na radzenie sobie z gorącem są kurtyny wodne. Takie urządzenie ustawiono na krapkowickim rynku. Lokalizacja nie jest przypadkowa. Tego typu urządzenia instalowane są zwykle tam, gdzie każdego dnia przechodzi najwięcej mieszkańców. Nie inaczej jest w tym przypadku.

W tak gorącym czasie należy unikać wychodzenia na słońce. Powinni o tym pamiętać przede wszystkim seniorzy, osoby z problemami zdrowotnymi oraz najmłodsi. Konieczne jest też odpowiednie nawodnienie. Lekarze zalecają, by w tym



Jednym ze sposobów na radzenie sobie z gorącem są kurtyny wodne.

czasie pić nawet 4 litry płynów, najlepiej wody.

W ciągu dnia najwyższa temperatura występuje pomiędzy godziną 15.00 a 18.00, a nie jak się powszechnie

nie sądzi - w południe, zaś największe promieniowanie UV notowane jest od godz. 12.00 do 13.00.

(matt), fot. (nika)



Gwiazdy zjadą się do Mosznej

Przed nami jeździecka impreza Mistrzostwa Gwiazd - Art Cup 2023, która odbędzie się w Mosznej. Wiadomo już, że udział w tym prestiżowym wydarzeniu wezmą gwiazdy show biznesu, kina i polskiej estrady.



Prestiżowa impreza odbędzie się w gminie Strzeleczy.

W ubiegłych latach Art Cup odbywał się w Zakrzowie (gmina Polska Cerekiew). Organizator, czyli Ludowy Klub Jeździecki Lewada, podjął jednak decyzję, że od 1 marca tego roku nie będzie już najemcą pomieszczeń Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w tamtejszej miejscowości. W związku z tym impreza

przeniesie się do kompleksu pałacowego w Mosznej.

Wydarzenie odbędzie się 26 i 27 sierpnia. Jak potwierdza Andrzej Łewada z Ludowego Klubu Jeździeckiego Lewada, udział w zawodach wezmą znane osoby. Do Mosznej mają przyjechać m.in. Daniel Olbrychski, Andrzej Grabowski, Bo-

gusław Linda i Katarzyna Dowbor. Niewykluczone, że w zawodach udział weźmie kilkadziesiąt znanych postaci ze świata sportu, telewizji i teatru.

Warto też dodać, iż w tym roku impreza obchodzi okrągły jubileusz 25-lecia swojego istnienia.

(mim), fot. archiwum

Można szaleć

Zaczęła się akcja pt. „Lato z dmuchańcami w gminie Strzeleczy”. Atrakcje są darmowe i ogólnodostępne.

Dzięki zaangażowaniu władz gminy i pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy dzieci mogą korzystać z dmuchańców. Do dyspozycji są zjeżdżalnie, tory przeszkód i fantazyjne budowle.

Akcja wystartowała w czwartek 6 lipca na boisku w Strzeleczy. Dmuchańce pojawią się jeszcze w Mosznej, Smolar- ni, Łowkowicach, Dobrej, Ścigowie, Komornikach,



Tak bawiły się dzieci w Strzeleczy.

Dziedzicach, Kujawach, Racławicach, Pisarzowicach oraz Zielinie. Harmono-

gram dostępny jest na stronie internetowej gminy.

(mim)

Co Pan/Pani o tym myśli?

Rozpoczęły się prace nad Strategią Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Gminy Strzeleczy. W związku z tym mieszkańcy proszeni są o udział w anonimowej ankiecie.

Druk można pobrać ze strony internetowej gminy. Ankietowani mogą ocenić takie kwestie jak dostęp do opieki medycznej czy lokalnego rynku pracy i wypo-

wiedzieć się na temat innych problemów społecznych dotyczących np. bezpieczeństwa i bezrobocia.

Wypełnioną ankietę należy wysłać na adres:

opsstrzeleczy@wp.pl lub bezpośrednio do Ośrodka Pomocy Społecznej do 15 lipca.

(mim)

Konieczna renowacja

Trwają prace związane z renowacją elewacji kościoła parafialnego w Komornikach. To ważna, ale i kosztowna inwestycja.

Z remontem fasady kościoła już nie można było dłużej zwlekać. Ceglana elewacja była w bardzo złym stanie, co stwarzało niebezpieczeństwo dla wiernych i odwiedzających świątynię.

Jak mówi proboszcz parafii ksiądz Andrzej Klimek, prace związane z renowacją ruszyły w połowie maja i obejmują wieżę i fasadę kościoła od strony rzeki. Roboty polegają na oczyszczeniu cegły lub ewentualnie jej wymianie, uzupełnieniu ubytków fug, a następnie zaimpregnowaniu elewacji specjalnymi środkami.

Jest to duża inwestycja i niestety kosztowna. Samo wypożyczenie i montaż rusztowania kosztuje 68 tys. zł. Prace renowacyjne też do najtańszych nie należą, bo za każdy metr kwadratowy oczyszczenia trzeba zapłacić 405 zł. Biorąc pod uwagę to, że elewacja wieży kościoła

liczy 580 m kw., a ściana frontowa od strony rzeki 320 m kw., to po zsumowaniu kosztów wychodzi 364 tys. zł. Dodając do tego wy-

Osoby, które chciałyby wesprzeć finansowo prace renowacyjne komornickiego kościoła, mogą wpłacać pieniądze bezpośrednio na



Prace związane z renowacją elewacji mają się zakończyć w sierpniu.

datki związane z montażem rusztowania wychodzi kwota 432 tys. zł. To sporo, ale parafia już nazbierała ponad 110 tys. zł. Są to datki od rodzin i osób prywatnych.

konto: Bank Spółdzielczy Gogolin/ o. Strzeleczy 83 8883 1028 2004 4000 0387 0002, tytułem „ofiara na cele kultu religijnego”.

(mim), fot. czytelnik

Jubileusz najstarszego mieszkańca gminy

Józef Basztura ze Strzeleczy obchodził 99. urodziny. Życzenia solenizantowi złożył wójt Marek Pietruszka.



Solenizant wraz z rodziną i wójtem.

O pięknej rocznicy 98. urodzin pana Józefa pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” dokładnie rok temu. Mija kolejny rok, a najstarszy mieszkaniec gminy mimo sędziwego wieku cieszy się wciąż dobrym zdrowiem i niesłabnącą pogodą ducha.

Oprócz życzeń i gratulacji wójt Marek Pietruszka przekazał też kwiaty i drobne upominki od gminy na ręce solenizanta. Do najserdeczniejszych powinszowań przyłącza się także nasza redakcja.



Gratulacje złożył Marek Pietruszka.

Życzymy dużo zdrowia i siły na kolejne lata życia.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Poprawa bezpieczeństwa warta każdych pieniędzy

Pierwsza z umów warta blisko 1 mln zł już została podpisana, druga warta również blisko 1 mln zł czeka na podpisanie, a kolejne przetargi są w toku. Opolski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zrealizuje na terenie gminy Krapkowice zadania mające na celu poprawę bezpieczeństwa.

Opolski oddział GDDKiA wywiązuje się ze swoich zadań bardzo solidnie. Realizuje przy tym wnioski mieszkańców składane za pośrednictwem gminy. W ostatnim czasie rozstrzygnięte zostały w GDDKiA dwa przetargi na inwestycje, które będą realizowane w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Pierwsze zadanie związane jest z poprawą bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych na drodze krajowej 45 w Żużeli, w obrębie skrzyżowania z drogą gminną. Wykonawca zadania za kwotę 970 tys. zł wykona nowe, dedykowane oświetlenie na przejściu dla pieszych na drodze krajowej oraz wybuduje chodniki w obrębie istniejącego skrzyżowania do obydwu zatok autobusowych o łącznej długości ok. 200 m. Ponadto wykonane zostanie nowe przejście dla pieszych na wlocie do „krajówki” od strony Żużeli. Zarówno nowe chodniki, jak i przejścia zostaną wyposażone w nowe oświetlenie, a na istniejących zatokach autobusowych kostka betonowa zostanie wymieniona na kostkę kamienną.

Podobnie w Żywocicach przy ulicy Ligota wykonane zostanie nowe, dedykowane oświetlenie na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 45. Wykonawca zadania za kwotę 990 tys. zł wybuduje także po stronie prawej DK45 w kierunku Opola



W Żużeli zostanie zrealizowane zadanie za niemal 1 mln zł.

(od strony zabudowań) nowe dojścia do przejścia dla pieszych i do zatok autobusowych. Droga dla pieszych

Ale to nie koniec. Trwa jeszcze procedura przetargowa na wykonanie oświetlenia pięciu przejść dla pie-



W Żywocicach przy ulicy Ligota wykonane zostanie nowe, dedykowane oświetlenie na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 45.

ma połączyć przyległe wjazdy na posesje zlokalizowane w ciągu DK45 wraz z zatoką autobusową.

Wszędzie zaplanowano wymianę oznakowania pionowego, a także montaż systemu fakturowego dla prowadzenia osób z dysfunkcjami wzrokowymi, tzw. płytki ostrzegawcze.

szych na drodze krajowej 45 w Krapkowicach, w obrębie wlotu przy ulicy Kozielskiej, a także w obrębie ronda przy Prudnickiej. To zadanie połączone jest z poprawą bezpieczeństwa jeszcze w trzech miejscach, w Straduni w gminie Walce oraz Mech-nicy w gminie Reńska Wieś.

(dp)

Nowa winda dla mieszkańców

Już w październiku tego roku mieszkańcy, którzy odwiedzą np. Urząd Stanu Cywilnego w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 21, będą mogli skorzystać z nowej windy. W II budynku Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach będzie realizowana inwestycja, której celem będzie poprawa jakości obsługi osób z ograniczeniami.



Już niedługo mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej windy.

Obecnie w budynku funkcjonuje stara winda, która nie odpowiada obecnym standardom.

– Winda służy w budynku od 1999 roku i mimo tego, że nadal jest sprawna, zdarzały się problemy techniczne i

czasami musieliśmy ją wyłączyć – komentuje zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko.

Koszt wymiany windy to przeszło 161 tys. zł, z czego 61 tys. zł to wkład własny gminy Krapkowice. Pozostała kwota

pochodzi w 85% ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021 oraz w 15% z budżetu państwa. Wymianą windy zajmie się doświadczona w takich pracach firma Chmielewski SA.

(dp)

HARMONOGRAM DYŻURÓW GMINNEJ RADY SENIORÓW W KRAPKOWICACH

OD LIPCA
DO GRUDNIA 2023
roku

Dyżury Gminnej Rady Seniorów odbywać się będą w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach – Filia nr 2 przy ul. Mickiewicza 1, w następujących dniach:

3 LIPCA (poniedziałek)
godz. 10.00-12.00,

7 SIERPNI (poniedziałek)
godz. 10.00-12.00,

4 WRZEŚNIA (poniedziałek)
godz. 10.00-12.00,

2 PAŹDZIERNIKA
(poniedziałek) godz.
10.00-12.00,

6 LISTOPADA (ponie-
dzialek) godz.10.00-
12.00,

4 GRUDNIA (poniedzia-
łek) godz. 10.00-12.00.

W trakcie dyżurów można zgłaszać wszelkie potrzeby związane z organizacją życia seniorów gminy Krapkowice.

Członkowie Gminnej Rady Seniorów serdecznie zapraszają wszystkich seniorów z gminy Krapkowice do aktywnego udziału w dyżurach.

(ap)

Burmistrz Krapkowic

ANDRZEJ KASIURA

zaprasza na

P

C

H

L

T

A

R

G

Zapraszamy

9.00-13.00 | 22 LIPCA

PLAC EICHENDORFFA

UCZESTNICTWO BEZPŁATNE. PRZYGOTOWANIE STOIŚKA WŁASNYM ZAKRESIE

KOLEJNY TARG ODBĘDZIE SIĘ

12.08

ORGANIZATOR: GMINA KRAPKOWICE
WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY SPORTU I TURYSTYKI
TEL. 77 44 44 880; 77 44 44 841



Nowe rondo w Krapkowicach

Na skrzyżowaniu ulic Kozielskiej, Prudnickiej i Moniuszki w Krapkowicach ma powstać nowe rondo. Jego budowa związana jest z inwestycją, w ramach której w obrębie wjazdu na ulicę Moniuszki ma powstać obiekt handlowo-usługowo-mieszkaniowy.



Na skrzyżowaniu ulic Kozielskiej, Prudnickiej i Moniuszki nieopodal Krapkowickiego Domu Kultury ma powstać rondo.

Nowy obiekt wpłynąłby na wygenerowanie większego ruchu samochodowego na tym dość newralgicznym skrzyżowaniu, dlatego też krapkowicki urząd w porozumieniu z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Opolu chce wybudować w tym miejscu rondo.

„Rozpoczęte zostało już wykonanie dokumentacji projektowej. Po jej zatwierdzeniu,

w zależności od posiadanych przez inwestora możliwości finansowych, będzie planowane do realizacji w kolejnych latach” – poinformował zastępca burmistrza Arnold Jozko.

Jeśli natomiast chodzi o budowę ronda na skrzyżowaniu dróg gminnych - ulic 3 Maja i Kilińskiego w Otmęcie, na ten moment prace zostały przełożone w czasie. Powodem takiej decyzji są bardzo duże koszty związane z koniecznością

ścią przełożenia wszystkich sieci pod skrzyżowaniem.

„Realizacja zadania bez dużego, zewnętrznego dofinansowania nie jest na ten moment realna. Rozważymy wznowienie zadania po pojawieniu się dogodnej możliwości sfinansowania” – poinformował zastępca burmistrza Arnold Jozko.

(matt)

Poprawili to, co inni spartaczyli

Po przeczytaniu naszej interwencji w „Tygodniku Krapkowickim” o niechlujnym skoszeniu trawy przed sklepami Pepco, RTV Euro AGD i Żabka, firma OKR Clean Dominik Hojniak postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Dziś po chaszcach i sterczących łodygach nie ma już śladu.

O niedbalym skoszeniu trawy na łamach naszej gazety pisaliśmy 27 czerwca. Na informację natknęli się pracownicy jednej z krapkowickich firm ogrodnich. Po dwóch dniach od ukazania się artykułu zabrali się do poprawiania tego, co przez innych nie zostało wykoszone, jak należy. Rezultaty swojej pracy opisali na swoim facebookowym profilu:

„Skoszenie to dawało dużo do myślenia, bo zostało zrobione niechlujnie. Dlatego postanowiliśmy w czwartek 29 czerwca poświęcić swój czas, sprzęt i pracowników, aby poprawić to, czego ani właściciele sklepów, ani gmina Krapkowice nie mogła dopilnować. Zrobiliśmy to za darmo, dla mieszkańców Krapkowic, bo to wstyd żeby przy głównej drodze, w centrum naszego miasta był taki syf. Jeżeli chcemy łąkę kwiet-



Po naszym artykule pracownicy firmy OKR Clean Dominik Hojniak wykosili to, z czym inni sobie nie poradzili.

na w tym miejscu, to trzeba ją zrobić, a nie zapuścić trawnik” – możemy przeczytać we wpisie.

Mieszkańcy Krapkowic pochwalili spontaniczną akcję i cieszą się, że skwer przy ulicy Prudnickiej już nie straszy.

„Fakt, gdy czytałam o zarośniętym trawniku przed sklepem, to rzeczywiście był to niechlujny widok. Potem

kilka dni temu, jak zobaczyłam ów wyczyn po skoszeniu, to brakło mi słów. Nie da się tego wyrazić, jak można tak wykonać pracę (...) Długie chwasty pozostawiane przy ławce i w ogóle nieposprzątane itd. Miło że ktoś pokazał, jak to się robi” – komentuje pani Beata w końcu porządną wykonaną pracę.

(matt)

SONDA TYGODNIKA

O to, czy na skrzyżowaniu ulic Kozielskiej, Prudnickiej i Moniuszki w Krapkowicach potrzebne jest rondo, zapytaliśmy mieszkańców Krapkowic i okolic.

Adam z synem Piotrem



Rondo w tym miejscu byłoby wskazane, o ile będą też przejścia dla pieszych. Jestem za tym. W tej chwili to skrzyżowanie nie jest zbyt bezpieczne. Często są tu problemy i niesamowicie duże korki. Rondo na pewno usprawni tutaj ruch.

Teodor



Uważam, że rondo w tym miejscu jest jak najbardziej konieczne. Tutaj są wieczne problemy z wyjazdem i wjazdem. Jeśli chodzi o skrzyżowania, to przede wszystkim powinny to być ronda. W mieście są one najbardziej bezpieczne. Tak mi się wydaje. Wiele rond jest we Francji. Byłem tam i w zasadzie wszędzie są ronda. Jak najbardziej popieram pomysł, żeby było też w tym miejscu.

Jan



Według mnie robienie ronda w tym miejscu nie jest potrzebne. Ten układ, który jest, rozwiązuje sprawę. Ogólnie ronda zdecydowanie usprawniają ruch i ułatwiają włączanie się do ruchu, ale w tym miejscu uważam, że jest zbędne.

Heinrich

Ja jestem za tym, żeby było tu rondo. Czasami trzeba nie wiadomo jak



długo czekać, żeby móc przejechać. Według mnie rondo w tym miejscu się sprawdzi.

Anna



W tym miejscu jest niebezpiecznie. Rondo jest potrzebne i powinno tu być. Skrzyżowania tego typu usprawniają ruch. Całkiem inaczej się jeździ, jak jest rondo.

Mateusz Dąbrowski

Co będzie w tym budynku?

Dawny biurowiec zakładów papierniczych w Krapkowicach stał się pustostanem. W obiekcie brakuje też okien, drzwi, ościeżnic i framug. Wewnątrz są jednak prowadzone prace.

Na ten moment nie udało się ustalić, jaki los czeka były biurowiec znajdujący się przy ul. Opolskiej w Krapkowicach. Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z jego byłym właścicielem. Ten jednak zaznaczył, że budynek sprzedał około dwóch lat temu i nie wie, co w przyszłości będzie się tam znajdować.

Wszystkie pomieszczenia są puste, a w przedsionku można dostrzec materiały budowlane, worki z cementem i bloczki betonowe. Na terenie obiektu nie widnieje też żadna tablica, która informowała-



Dawny biurowiec zakładów papierniczych znajduje się obok nowej siedziby krapkowickiej policji przy ulicy Opolskiej.

by o charakterze prowadzonych wewnątrz prac.

(matt)

Wprowadzony do parafii

Parafia pw. Wszystkich Świętych w Brożcu ma już oficjalnie nowego proboszcza. Ksiądz Grzegorz Kokot został wprowadzony na urząd w niedzielę 25 czerwca.

Przypomnijmy, w marcu po ciężkiej chorobie zmarł ksiądz Adrian Jańczyk. Od tego czasu w parafii tymczasowo posługiwał emerytowany proboszcz, ksiądz Henryk Wollny. Dekretem biskupa Andrzeja Czaia z dniem 1 czerwca nowym proboszczem brożeckiej parafii został ksiądz Grzegorz Kokot. Został powitany już 29 maja, a 25 czerwca podczas popołudniowego nabożeństwa nastąpiło oficjalne wprowadzenie do parafii. Dokonał tego wicedziekan dekanatu krapkowickiego, ksiądz Krzysztof Wojnarow-



Nowym proboszczem został ksiądz Grzegorz Kokot (w środku).

funkcję, a będąc już na emeryturze, po śmierci swojego następcy wrócił do Brożca.

Podczas nabożeństwa ka-

je mamy do Boga i bliźnich, dzięki temu będziemy tworzyć lepsze rodziny, parafie i społeczności.

Uroczystość swoim śpiewem uświetnił Broski Chorus.

Ksiądz Grzegorz Kokot święcenia kapłańskie przyjął w 1996 roku. Był wikariuszem w parafiach pw. Matki Bożej w Raciborzu, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu i pw. Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie. Od 2008 roku sprawował urząd proboszcza w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łące i jednocześnie w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jarnoławie. Od 1 czerwca pełni posługę w brożeckiej parafii.

(mn), fot. parafia Brożec



W uroczystości wzięło udział wielu parafian i gości.

ski. W uroczystości wzięło udział wielu parafian i gości. Nie zabrakło wspomnień o poprzednich proboszczach – śp. ks. Adrianie Jańczyku i ks. Henryku Wollnym, który przez wiele lat pełnił tę

zanie wygłosił ojciec Henryk Kałuża.

- Królestwo Boże jest tam, gdzie istotą są proste słowa: dziękuję, przepraszam i proszę – mówił. – Kierowa-

Rockowy weekend w Rozkochowie

W miniony weekend w rozjaśnionym świetłami reflektorów pałacu w Rozkochowie wybrzmiały dźwięki muzyki. Festiwal Rock am Palast przyciągnął liczną publiczność.

Zorganizowana po raz pierwszy w ubiegłym roku impreza spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Podkreślano wyśmienite połączenie dobrej muzyki z historycznym klimatem miejsca i utrzymaniem konwencji kameralnego wydarzenia mimo niemałej frekwencji uczestników. W ubiegłym roku na ogrodowej scenie wystąpiły grupy: Melioranci z Nysy, głógówecko-opolska Dopamina oraz Misscore z Lubrzy.



Nie brakowało młodszych uczestników.

Dokończenia ze str. 1.

Jest nadzieja na nowy dom

Ukraińcy przeżyli szok, gdy w ich ręce trafiło pismo z gminy Walce informujące o konieczności przeprowadzki z lokalu do Opoli, co ma nastąpić do 25 sierpnia. Powodem relokacji jest przede wszystkim to, że świetlica wiejska nie spełnia przepisów techniczno-budowlanych i nie może pełnić funkcji mieszkania. Z tego powodu Opolski Urząd Wojewódzki, który finansuje pobyt, wyznaczył nowe miejsce zamieszkania w hotelu przy ulicy Elektrownianej w Opolu. Rodzina jednak nie chce się wyprowadzić z Kromołowa. Jak później przyznał sam wojewoda Sławomir Kłosowski, Ukraińcy wcale nie muszą przeprowadzić się do wspomnianego hotelu, bo jest to tylko propozycja ze strony urzędu wojewódzkiego, a nie nakaz.

Z pomocą w szukaniu rozwiązania problemu ruszyła przyjaciółka rodziny Olga (dane do wiadomości redakcji), która postanowiła nagłośnić problem w „Tygodniku Krapkowickim”. Sprawę poruszyła też telewizja.

Rozgłos przynosi dobre efekty. Wójt Marek Śmiech w jednym z opublikowanych przez siebie komentarzy w

internecie w tej sprawie napisał, że m.in. dzięki „Tygodnikowi Krapkowickiemu” zaczęły się odzywać osoby, które proponują miejsca

- Wójt znalazł dla rodziny mieszkanie w Zielinie w gminie Strzeleczy, które można wynająć za niewielkie pieniądze – mówi Olga.



Rodzina z Ukrainy nadal szuka domu.

przeznaczone do zamieszkania dla ukraińskiej rodziny. Olga, która zaangażowała się w akcję szukania mieszkania, mówi, że pojawiło się kilka ofert. Niewykluczone, że Ukraińcy będą mieli możliwość przeprowadzenia się do jednego z domów jednorodzinnych na terenie gminy Walce. To byłoby dobre rozwiązanie, bo Olga nadal mogłaby wozić Anię do pracy do Gogolina, a dzieci zakończyłyby swoją edukację na poziomie podstawowym w Walcach. Rozmowy w tej sprawie trwają.

Olga dodaje, że jest jeszcze jedno rozwiązanie z tej patowej sytuacji, zaproponowane przez wójta Śmiecha.

- No ale pieniądze to nie wszystko. Z tamtych terenów nikt nie pracuje w tym zakładzie w Gogolinie, więc Ania nie miałaby z kim jeździć do pracy. Wójt Śmiech co prawda powiedział, że mogłaby dojeżdżać autobusami, no ale one nie jeżdżą tak, aby do zakładu pracy można było się dostać o różnych porach. Ania pracuje na trzy zmiany.

Na tym etapie trudno powiedzieć, jak zakończy się sprawa. Rodzina jednak bardzo chciałaby zostać w gminie Walce i robić wszystko, żeby tak się stało. Do tematu będziemy wracać.

(mim), fot. TVP Opole



Jedną z atrakcji były wyjątkowe iluminacje świetlne.

w warsztatach „Kulturalna Czarownica”. Wieczorem stand-up wykonał znany pisarz Jakub Ćwiek. Tego dnia odbyły się koncerty zespołów Afrodizjak, Klangor

i Body Package. Na zakończenie zaproszono na wyjątkowy pokaz – fireshow.

(as), (mn), fot. A. Dereń



Festiwal przyciągnął liczną publiczność.



Większe szanse na rewitalizację

Gmina Gogolin przystąpi do sporządzania gminnego programu rewitalizacji na lata 2023-2030. Temat omówiono podczas ostatniej sesji rady miejskiej zwołanej na czwartek 29 czerwca.



Temat omówiono podczas obrad sesyjnych.

Gminny Program Rewitalizacji (w skrócie GPR) jest podstawowym dokumentem uchwalanym przez lokalny samorząd umożliwiającym prowadzenie działań rewitalizacyjnych na wyznaczonym obszarze przy współudziale lokalnej społeczności. Dzięki niemu samorząd może też ubiegać się o pozyskanie środków zewnętrznych z programów unijnych i krajowych na rozwój tych terenów, które w sposób szczególny tego potrzebują.

Przed przygotowaniem projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Gogolin przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami w tym temacie. Trwały one od 22 maja do 19 czerwca. Swoje

uwagi można było wysłać mailowo i listownie lub zgłaszać osobiście w urzędzie miejskim lub za pośrednictwem elektronicznego formularza. Ponadto 23 maja zorganizowano spotkanie otwarte w urzędzie miejskim również poświęcone tematu rewitalizacji.

W trakcie konsultacji wpłynęły aż 32 wnioski z uwagami i wszystkie dotyczyły wyłączenia z obszaru rewitalizacji terenów przylegających do gogolińskiego centrum bioróżnorodności. Jako uzasadnienie wskazywano, iż ten teren jest „cenny przyrodniczo”, stanowi bowiem siedlisko wielu cennych gatunków, w tym chronionych. Zdaniem wnoszącego uwagę mieszkańca gmina powinna na tym obszarze jedynie usunąć

zalegające tam odpady oraz prowadzić zadania prewencyjne tak, aby nie dochodziło tam w przyszłości do zaśmiecania. Innego zdania są gogolińskie władze. W odniesieniu do złożonych uwag wskazano, że prowadzenie działań rewitalizacyjnych nie stoi w sprzeczności z ochroną terenu jako obszaru atrakcyjnego przyrodniczego, a jedynie ma za zadanie wykorzystanie potencjału terenu i zwiększenie jego dostępności. W związku tym uwagi zostały w całości odrzucone.

Projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Gogolin przegłosowano jednogłośnie.

(mim), fot. gmina Gogolin

„Karolinka” wybrzmią nad morzem

Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina wzięła udział w wizycie partnerskiej w gminie Gniewino. Muzykanci spędzili tam dwa dni.



Orkiestra wykonała piękny koncert.

Orkiestra uczestniczyła m.in. w obchodach 90-lecia parafii pw. św. Ottona w Kostkowie, gdzie po uroczystej mszy świętej muzycy wspólnie z gniewińską orkiestrą zagrali krótki koncert. Następnie wystąpili z godzinnym repertuarem na

odpustowej scenie. Wśród wykonanych utworów nie mogło zabraknąć pieśni ludowej „Poszła Karolinka”.

Wyjazd orkiestry na Pomorze jest kolejnym przykładem ścisłej współpracy gminy Gogolin z gminą

Gniewino. Przypomnijmy, że samorządowa przyjaźń trwa już 12 lat, a akt partnerstwa podpisano 30 czerwca bieżącego roku, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu „TK”.

(mim), fot. GOK Gogolin

Super Zebra w Gogolinie

Urząd marszałkowski rozstrzygnął konkurs Super Zebra. Dzięki niemu 14 przejść dla pieszych w województwie opolskim zostanie unowocześnionych. Dwie inwestycje zrealizowane będą w Gogolinie.

Do udziału w programie zaproszono samorządy gmin. Urzędy mogły zgłaszać do programu wnioski o realizację inwestycji dotyczących poprawy bezpieczeństwa w obrębie już istniejących przejść dla pieszych. Zadania będą realizowane przy drogach wojewódzkich i gminnych (w gminach nieposiadających na swoim terenie dróg wojewódzkich).

Jak podaje urząd marszałkowski, zgłoszono 35 wniosków na kwotę niemal 4 mln złotych. W budżecie na to przedsięwzięcie zabezpieczono nieco ponad 1,6 mln zł. Komisja wybrała do realizacji 14 zadań.

W Gogolinie zostaną zmodernizowane dwa przej-



Inwestycje mają poprawić bezpieczeństwo na drogach.

ścia dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej 409 - jedno na ulicy Krapkowickiej, drugie na Prudnickiej. Modernizacja zakłada m.in. montaż czujników ruchu uruchamiających sygnalizatory, gdy do przejścia zbliża się pieszy. Będzie też dodat-

kowe oświetlenie i elementy odblaskowe.

Zgodnie z zapowiedzią urzędu marszałkowskiego wszystkie inwestycje mają być zrealizowane do końca listopada bieżącego roku.

(mim), fot. Canva

Częstują lemoniadą, żeby pomagać

Stolik, parasol, reklama i lemoniada - dzieci z Odrowąża częstują przechodniów i kierowców zimnymi napojami za drobną opłatą. Robią to jednak nie po to, żeby zarobić, ale by pomagać innym. Pozyskane w ten sposób pieniądze trafiają na cele charytatywne.

Akcja rozpoczęła się w czwartek 6 lipca. Tego dnia przy skwerze nieopodal re-mizy OSP Odrowąż pojawiło się niewielkie stoisko, na którym można było nabyć za drobną opłatą kubek lemoniady cytrynowej dla ochłody. Akcję zainicjowały dzieci z Odrowąża wraz z kolegą z pobliskiego Otmętu: Zuzia, Marysia, Grzegorz, Krzysiu, Paweł i Kuba.

- Pomysł podsunęły nam koleżanki - mówi Krzysiu. - Z planem podzieliłem się z Grzegorzem i spontanicznie to się zaczęło.

Już w czwartek stoisko odwiedziło wiele osób. Niektórzy podjeżdżali samochodem, inni przychodzili pieszo. Początkowo dzieci rozdawały za symboliczną opłatą tylko jeden rodzaj napoju - lemoniadę cytrynową, ale na tym się nie skończyło.

- Część zebranych pieniędzy przeznaczyliśmy na zakup kolejnych owoców i pojemników - mówi Krzysiu. - Sami pojechaliśmy do sklepu i kupiliśmy pomarańcze, limonki i inne niezbędne rzeczy. Stoisko też zbudowali sami.



Kreatywność dzieci nie zna granic.

Kreatywność dzieci robi wrażenie. Następnego dnia od zainicjowania akcji (czyli w piątek 7 lipca) częstowano już nie jednym, a trzema rodzajami napoju. Można się poczęstować lemoniadą cytrynową, limonkową i pomarańczową. Kubki są papierowe i ekologiczne. Dodatkowo pod straganem gra muzyka, co przyciąga spacerowiczów i kierowców. Stoiska nie da się nie zauważyć, bo młodzieńcy przygotowali kilka banerów reklamowych, a widząc nadjeżdżający samochód, dzieci same podbiegają i pytają, czy kierowca nie chce się poczęstować zimnym napojem.

Nad akcją czuwają rodzice. Są dumni z kreatywności i pomysłowości swoich dzieci.

Jak tłumaczy nam Grzegorz, w akcji w ogóle nie chodzi o zyski.

- Zebrane datki przekażemy na cele charytatywne - mówi Grzegorz. - Część z nich trafi też na potrzeby jednostki OSP Odrowąż, a dokładniej mówiąc, na zakup nowego sprzętu.

Akcja nie jest kilkudniowym zrywem. Dzieci zadeklarowały, że będą stać tam przez mniej więcej połowę swoich wakacji.

- Chcemy pomagać i po to tutaj jesteśmy - podsumowuje Krzysiu.

Dzieciom życzymy wytrwałości i cierpliwości w całej akcji.

(mim)

Idziemy na rękę sołtysom

Przewodniczący zarządu Starego Osiedla Sylwester Gidel wnioskował o zmianę na stałe porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Zdziezszowicach. Sołtysi chcieliby, aby czas na składanie wolnych wniosków nie był ostatnim punktem obrad, lecz jednym z pierwszych.

Wniosek w tej sprawie radny złożył podczas sesji 28 czerwca.

- Wolne wnioski, czyli ważne sprawy, są pozostawione na sam koniec, kiedy wszyscy są już rozkojarzeni i patrzą na zegarek – mówił Sylwester Gidel. – My, sołtysi i przewodniczący osiedli, mamy tylko wolną wypowiedź w tym punkcie, czyli na samym końcu. Proszę o przedyskutowanie tej sprawy.

Sołtysi chcieliby, aby czas na składanie wolnych wniosków był przewidziany bezpośrednio po przyjęciu protokołu sesji, czyli na samym jej początku.

Do tematu podczas obrad odniosła się radca prawny Elżbieta Mikitów-Pakura. Poinformowała, że statut gminy Zdziezszowice nie określa w jakim miejscu w porządku obrad miałyby znajdować się wolne wnioski. Podobnie nie precyzuje tego ustawa o samorządzie gminy. - To jak wygląda porządek obrad zależy od przewodniczącego rady. Proszę też zwrócić uwagę na to, że czasami te obrady w tym punkcie trwają bardzo długo, a w sesji biorą też udział urzędnicy, którzy pracują cały dzień i to są dla nich nadgodziny – mówiła Elżbieta Mikitów-Pakura. - W związku z tym porządek obrad związany z przesunięciem uchwał na początek jest związany z tym, żeby potem



Przewodniczący zarządu Starego Osiedla Sylwester Gidel podczas sesji rady miejskiej (28 czerwca) wnioskował o stałą zmianę porządku obrad.

urzędnicy mogli wrócić do pracy, bo oni prezentują tutaj stanowiska, uzasadnienia etc.

Przewodniczący rady Edward Paciorek zaznaczył, że zmiana porządku obrad w tym aspekcie nie stanowi problemu.

- Ja podejmuję decyzję, wolne wnioski będą po przyjęciu protokołu – powiedział Edward Paciorek. – Idziemy na rękę sołtysom i przewodniczącym osiedli. Wolne wnioski nie trwają długo. Nigdy też nie zauważyłem, żeby pracownicy urzędu wychodzili wcześniej z sesji, jesteście tu do końca. Także nie ma znaczenia czy (wolne wnioski – przyp. red.) będą na początku czy potem. Jeśli szefowie naszych osiedli i sołectw tego chcą, to nie widzę problemu.

Inicjatywę zmiany porządku obrad poparł także radny Jędrzej Kopecki:

- Zobaczymy, jak będzie to wyglądało w praktyce – mówił. – Przesunięcie wolnych wniosków na sam początek obrad, zaraz po protokołach, będzie dobrym rozwiązaniem. Jest to bardzo słusza inicjatywa.

Przewodniczący rady Edward Paciorek, mimo że przychylił się do wniosku sołtysów i przewodniczących osiedli, zwrócił jednak uwagę, czy dla samych wnioskodawców jest to do końca dobre rozwiązanie. W trakcie trwania obrad sesji mogłyby pojawić się jakieś tematy lub pytania, do których sołtysi mieliby możliwość odnieść się na końcu obrad. Jeśli wykorzystają swój czas na samym początku, takiej możliwości już potem mogą nie mieć.

Mateusz Dąbrowski,
fot. gmina Zdziezszowice

Oczyścić witacze

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdziezszowicach głos w sprawie witaczy ustawionych przy wjeździe do gminy zabrał przewodniczący komisji spraw społecznych Józef Wilczek. Zaapelował o ich wyczyszczenie.

To kolejna prośba zgłaszana w tym temacie przez radnego w ostatnim czasie.

- Nie może być tak, że mamy brudne witacze – mówił Józef Wilczek. - Panią burmistrz proszę, aby zrobiła wszystko, żeby ten temat w końcu zszedł z tematów sesyjnych. My się za nasze miasto nie musimy wstydzić.

Radny złożył w tej sprawie interpelację.

Trudno się nie zgodzić, że witacze, czyli znaki



Radni obradowali 28 czerwca.

ustawiane przy wjeździe do miejscowości, regionu czy państwa celem powitania przyjeżdżających osób, powinny prezentować się schludnie.

(matt), fot. gmina
Zdziezszowice

Skontrolują wszystkie obiekty

Do 17 lipca decyzją wojewody opolskiego wciąż nie można korzystać z wód starorzecza Odry w Januszkowicach. Trwają kontrole znajdujących się tam domków letniskowych.

Odpowiednie rozporządzenie w tej sprawie wojewoda opolski wydał 30 czerwca. Oznacza to, że niedozwolony jest połów ryb i kąpiele oraz używanie wody do celów gospodarczych. To kolejne przedłużenie zakazu wprowadzonego na początku maja. Wówczas w wodach starorzecza doliczono się około 150 śniętych ryb. W próbkach skażonych ryb wykryto bakterie, które w przypadku ich konsumpcji mogłyby wywołać zaburzenia stanu zdrowia ludzi. Stwierdzono też zwiększenie ilości fitoplanktonu mogące skutkować gwałtownym wzrostem wydzielania się ichtiotoksyn stanowiących zagrożenie dla organizmów wodnych.

W ostatnim czasie służby wojewody zleciły gminie Zdziezszowice przeprowadzenie kontroli domków letniskowych ulokowanych przy starorzeczcu.

- Te kontrole prowadzone są niezależnie przez różne uprawnione podmioty – mówi zastępca burmistrza Artur Gasz. – Jeden z nich

proceedzi kontrole w zakresie legalności prawa budowlanego. W tym przypadku jest to powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Na-

Mają na celu wyeliminowanie potencjalnych innych źródeł, które mogłyby wpływać na jej kondycję.



Kolejne rozporządzenie w sprawie starorzecza Odry w Januszkowicach wojewoda opolski Sławomir Kłosowski wydał 30 czerwca.

tomiast my ze swojej strony prowadzimy kontrole dotyczące utrzymania czystości, czyli sprawdzamy potwierdzenie częstotliwości wywozu szamb.

Jak powiedział nam Artur Gasz, prowadzone kontrole towarzyszą aktualnej sytuacji związanej ze stanem jakości wody starorzecza Odry w Januszkowicach.

- Skontrolowane mają być wszystkie obiekty – podkreśla wiceburmistrz. – W związku z tym będzie to długotrwały proces, dlatego że te obiekty w zdecydowanej większości są własnością osób, które nie są mieszkańcami naszej gminy. Dotarcie zatem do wszystkich nie jest takie proste.

(matt) fot. (OUW)

Czytaj i fotografuj

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdziezszowicach zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Każdy książkowy mól i nie tylko może wziąć w nim udział.

Konkurs nosi nazwę „Z książką na wakacje”. Polega on na zabraniu ze sobą na spacer, wycieczkę, obóz czy wczasy ulubionej książki i zrobieniu niebanalnego zdjęcia, na którym będzie ona widoczna.

Celem akcji jest zachęcenie mieszkańców gminy do spędzania wakacyjnego czasu z lekturą, a także zmotywowanie do kreatywnego podejścia do zagadnień związanych z fotografią oraz ciekawego wykorzystania atrakcyjnych miejsc.

Konkurs ma zasięg lokalny i dotyczy wyłącznie mieszkańców gminy. Nadesłane prace zostaną ocenione przez jury powołane przez dyrektora MiGBP w Zdziezszowicach. Trzy najciekawsze fotografie zostaną nagrodzone i opublikowane



Prace konkursowe można nadsyłać do 31 sierpnia włącznie.

na stronie internetowej zdziezszowickiej biblioteki. Prezentacja zdjęć biorących udział w konkursie odbędzie się również w formie wystawy dostępnej w bibliotece na przełomie września i października.

Prace konkursowe wraz z kartą zgłoszenia należy przesłać mailowo, na adres biblio-teka@wp.pl. Więcej szczegółów dotyczących konkursu można znaleźć na stronie internetowej biblioteki.

(matt)

Z przewodniczącym Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim Rafałem Bartkiem rozmawia Michał Mandola.

Daleko nam do europejskich standardów

- 3 czerwca wybrano nowy zarząd TSKN-u. Na leżą się gratulacje, bo został Pan ponownie wybrany na przewodniczącego struktur Mniejszości Niemieckiej. Tego samego dnia podsumowano też trudne wydarzenia minionego roku. O jakich wydarzeniach mowa?

- Chodzi przede wszystkim o obcięcie subwencji oświatowej na naukę języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. To było nie tylko dla TSKN-u, ale dla całej mniejszości niemieckiej przejawem jawnej dyskryminacji ze strony obozu rządzącego. Rozporządzenie ministra edukacji w kwestii zredukowania ilości godzin nauki niemieckiego z trzech do jednej tygodniowo wygenerowało też inne problemy. Musieliśmy przekonywać władarzy gmin, aby dodatkowe zajęcia realizowano z budżetów samorządowych. To nie było proste zadanie.

- Również 3 czerwca przegłosowano plan pracy na rok 2023. Co to za plany?

- To są plany i działania o charakterze bieżącym. Chcemy przede wszystkim kontynuować sprawdzone projekty, które dobrze funkcjonują od lat. Przykładem jest tutaj szkoła Miro Deutsche Fußballschule, ale także obozy językowe. Chcemy też podejmować inne, nowe działania. Weźmiemy również aktywny udział w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Żeby jednak nasze postulaty były słyszane, musimy się angażować w różne aktywności.

- Kadencja nowego zarządu potrwa 4 lata. Jakie inne ważne plany chcecie zrealizować w tym czasie?

- TSKN jest jednym z najważniejszych realizatorów programu strategii Mniejszości Niemieckiej na najbliższe lata, która została uchwalona na początku stycznia tego roku. Chcemy tworzyć kolejne placówki oświatowe, które będą prowadzone przez osoby związane ze środowiskiem mniejszości niemieckiej. Kilka takich jednostek już funkcjonuje w naszym regionie. Są to np.: dwujęzyczne szkoły podstawowe i przedszkola prowadzone przez stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae w Opolu i Raszowie i Publiczny

Zespół Przedszkolno-Szkolny z nauczaniem języka mniejszości niemieckiej – języka niemieckiego w Kędzierzynie-Koźlu prowadzony przez Stowarzyszenie Oświatowe Koźle Rogi oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny prowadzony przez Stowarzyszenie Kreatywnej Nauki z Gosławic koło Dobrodzienia. Niedawno do tej sieci dołączyła również szkoła w Grodzisku

się uczyć i są one potrzebne. Dowodem na to jest stale wzrastające zainteresowanie ofertami dwujęzycznych szkół i przedszkoli.

- W ubiegłym roku obcięto subwencję oświatową na naukę języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Sprawa wywołała falę oburzenia, a liderzy Mniejszości Nie-



Rafał Bartek został wybrany na kolejną kadencję na przewodniczącego TSKN-u.

koło Strzelec Opolskich. Za leży nam, żeby kolejne takie placówki powstawały w przyszłości w naszym regionie.

- Jak np. ta w Chrzastowicach...

- Tak, już wkrótce podobna placówka zostanie utworzona w Chrzastowicach, w miejscu, w którym od pokoleń siostry służebniczki prowadziły swoją ochronkę. Tam powstanie katolickie, ale i polsko-niemieckie przedszkole. Prowadzenie takich jednostek daje spore możliwości w kwestii rozwoju języka. Takie placówki są oddalone od polityki, ale niestety – nie całkiem, bo wiele zależy też od decyzji podejmowanych przez rząd i ministra edukacji. Niemniej w tego rodzaju szkołach i przedszkolach oferta edukacyjna w dużej mierze formowana jest przez zarząd stowarzyszenia jako organu prowadzącego. To jest jeden z kierunków, który przez co najmniej najbliższą dekadę chcemy rozwijać, bo edukacja dzieci i młodzieży to dziś kwestia kluczowa. W ostatnim spisie powszechnym aż 199 tys. osób zadeklarowało, że używa w jakiejś formie języka niemieckiego w domu. To ponad 100 proc. więcej niż jeszcze 10 lat temu. U ludzi wzrasta świadomość, że języków obcych trzeba

niemieckiej mówili wprost: to jawna dyskryminacja, która z demokracją nie ma nic wspólnego. 4 czerwca w Warszawie była okazja, żeby zmanifestować swój sprzeciw wobec władzy i stanąć w obronie demokracji. Czy liderzy/działacze TSKN-u skorzystali z tego zaproszenia?

- W naszym środowisku z datą 4 czerwca łączymy dwa wydarzenia z 1989 roku: pierwsze półwolne wybory i pierwsza od wojny msza św. sprawowana w języku niemieckim na terenie Polski, a dokładnie na Górze św. Anny. Tradycyjnie w pierwszą niedzielę czerwca środowisko mniejszości niemieckiej spotyka się na Górze św. Anny i to jest powód, dla którego liderzy tam byli i tam modlili się także w intencji uszanowania wolności i demokracji. Tam w sposób chrześcijański wyraziliśmy swój sprzeciw wobec dyskryminacji. Z tego co wiem, część naszego środowiska była też w Warszawie na marszu. Gdyby był inny termin tego wydarzenia, z pewnością ktoś z naszego zarządu by tam pojechał. My natomiast czujemy silne przywiązanie do naszych tradycji.

- Rozmawiałem z kilkoma przewodniczącymi DFK

z naszego regionu. Wszyscy byli zgodni co do tego, że ubywa członków mniejszości niemieckiej. Co może być tego powodem? Czy macie pomysł na zatrzymanie tego niebezpiecznego trendu?

- Faktycznie statystycznie jest tak, że jest nas mniej, niemniej nadal jesteśmy bardzo dużą organizacją. Mamy 24 tys. członków płacących składki. Gdyby doliczyć do tego osoby zwolnione z tej opłaty, to mówimy o liczbie 30 tys. członków. Proszę wskazać drugą tak dużą organizację pozarządową w naszym regionie i Polsce. Trudno znaleźć taką organizację. To prawda, że naszą siłą są lokalne koła DFK. One się jednak różnią. W niektórych z nich są aktywni liderzy i członkowie, a koła działają znakomicie. Problem pojawia się tam, gdzie brakuje liderów, którzy podjęliby nową aktywność. To jest dla nas spore wyzwanie. Oczywiście staramy się uruchamiać nowe projekty i mobilizować ludzi do działania. Problemem są też zmiany demograficzne. W małych miejscowościach mieszka coraz mniej młodych ludzi. Jak więc wśród nich znaleźć takie osoby, który zechciałyby się zaangażować w jakieś społeczne struktury, np. koło DFK? Ruch obywatelski też jest osłabiony, coraz powszechniejsza jest indywidualizacja życia. Przy tych wszystkich wyzwaniach naprawdę cieszą te setki, jak nie tysiące aktywnych ludzi.

- Naszą przyszłością jest młodzież. Wiemy, że również TSKN ma swoją młodzieżówkę. Czy młodzi ludzie chętnie angażują się w działalność BJDM-u?

- BJDM nie jest już taką siłą jak kiedyś. Członków

jest mniej, ale aktywności nie brakuje. Jestem wdzięczny tym młodym ludziom za ich ogromne zaangażowanie. Dziś młodzież lubi się angażować, ale bardziej aktywnie. Ludzie młodzi lubią robić konkretne, jednorazowe akcje, ale niekoniecznie być członkiem jakichś organizacji. W ostatnim czasie wyjechałem do Mainz, stolicy regionu partnerskiego. Tam funkcjonuje fundusz obywatelski, który wspiera np. osoby prywatne na rzecz rozwoju partnerstwa niemiecko-francuskiego. W ten sposób rozdawane są np. granty na realizację projektów partnerskich. Może podobne rozwiązania powinny być stosowane u nas, właśnie poza strukturami organizacji?

- Coraz większymi krokami zbliżają się wybory parlamentarne. Ogłoszono już start komitetu Mniejszości Niemieckiej w wyborach parlamentarnych. Wiemy, że listę otworzy obecny poseł Ryszard Galla, a zaraz za nim - Pan. Czy Mniejszość Niemiecka ma szansę, aby w parlamencie był więcej niż jeden poseł z waszego środowiska? Czy mają Państwo w planach wystawienie kandydata do senatu?

- Mniejszość Niemiecka ma szansę na zdobycie więcej niż jednego miejsca w parlamencie. Żeby tak się jednak stało, wyborcy muszą oddać na nas głosy. My poprzez solidną pracę na rzecz rozwoju regionu pokazujemy, że warto nam zaufać. Jeżeli coś obiecujemy, to w ramach możliwości to realizujemy. Oczywiście, TSKN nie rozwiąże problemu demografii w Polsce albo problemów ze służbą zdrowia. My za to możemy zaważać o dobrą edukację językową w regionie albo zając się ratowaniem zabytków. Co do

senatu, mamy kandydatów z dwóch okręgów, ale ostatecznie ciągle jeszcze przyglądamy się rozwojowi sytuacji w kontekście tzw. paktu senackiego. Na ten moment, jak słyszymy w mediach, nie wiemy, czy on w ogóle zaistnieje, z nami na ten temat też jeszcze nikt nie rozmawiał.

- Janusz Kowalski w swoich wypowiedziach medialnych parokrotnie stwierdził, że Mniejszość Niemiecka nie powinna mieć uprzywilejowanej pozycji w wyborach parlamentarnych w postaci zagwarantowanego jednego miejsca w sejmowych ławach. Co Pan o tym sądzi?

- Jest to kolejne kłamstwo posła Kowalskiego. Mniejszość Niemiecka ma takie same uprzywilejowania jak inne mniejszości narodowe w Polsce. Faktycznie, nie musimy przekroczyć progu wyborczego, takie prawo mają wszystkie inne mniejszości, ale tylko my z niego aktywnie korzystamy. Poza tym przekroczenie 5 proc. progu nie daje nam jeszcze mandatu. Realnie miejsce daje wynik ok. 8 proc. O przywilejach moglibyśmy mówić, gdyby w Polsce stosowane było takie prawo jak np. na Węgrzech. Tam kandydaci do parlamentu ze środowisk mniejszościowych nawet jak nie przekroczą progu wyborczego, otrzymują możliwość pełnienia funkcji tzw. rzecznika mniejszości z pełnym uposażeniem. Taka osoba co prawda nie może głosować, ale uczestniczy w pracach parlamentu. Takie rozwiązanie możemy nazywać przywilejem. W Polsce daleko nam jeszcze do takich standardów.

- Dziękuję za rozmowę.

Fot. archiwum

OPTYKAn
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów, które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. W tym roku skupiamy się na miejscach, zabytkach oraz ciekawych historiach i legendach związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozdzielnie związane są z naszym regionem.

Chorula: kolebka ludzkiego osadnictwa

Chorula to niepozorna wioska w powiecie krapkowickim. Do niedawna przebiegała tędy główna droga w kierunku Opola. Czy ktoś przejeżdżając przez Chorulę, pomyślałby, że to właśnie tu znajduje się kolebka osadnictwa na dzisiejszych ziemiach powiatu krapkowickiego?

Wieś Chorula leży osiem kilometrów na północny zachód od gminy Gogolin, osiem kilometrów na północ od miasta powiatowego Krapkowice i 15 kilometrów na południe od stolicy województwa - Opola. Właśnie w Choruli można prześledzić historię ludzkiego osadnictwa. Wieś położona jest w Nizinie Śląskiej na terenie Pradoliny Wrocławskiej. Położenie geograficzne terenu dzisiejszej Choruli, zwłaszcza bliskość Odry oraz duże skupiska leśne znajdujące się na wzgórzach wokół Odry, sprawiły, że w ciągu setek lat osiedlały się tu różne ludy i plemiona już od ery kamienia łupanego.

O osadnictwie ludzkim w okolicy mogą świadczyć znaleziska archeologiczne w pobliżu wsi sięgające epoki kamienia łupanego. Już w środkowej epoce kamienia, która kończy się około 4000 r. p.n.e., ludzie osiedlali się w pobliżu Choruli, o czym świadczą bogate znaleziska kamiennych narzędzi. W późniejszej epoce kamienia do około 2000 r. p.n.e. nie znaleziono żadnych narzędzi świadczących o ludzkich rezydencjach, ale znaleziono kilka miejsc osadnictwa. Od 1200 do 600 r. p.n.e. w pobliżu Choruli osiedlali się tak zwani Ilirowie - nazwani tak ze względu na ich pokrewieństwo rasowe z ludami zamieszkującymi Ilirowie w tym samym czasie. Ilirowie byli grupą plemion, które w starożytności zamieszkiwały zachodni Półwysep Bałkański i które stworzyły własne królestwa i dynastie, a także założyły liczne miasta.

Około 400 r. n.e. Górny Śląsk zaczął być zasiedlany przez germańskie plemiona Wandalów. W źródłach pisanych istnieją tylko rozproszone stwierdzenia na

znaleziska słowiańskie pochodzą dopiero z IX wieku i są silnie wymieszane ze znaleziskami germańskimi od około 1100 roku. Profesor Idzi Panic, który bada

wano już ceramiki niemieckiej, o czym świadczą znalezione fragmenty naczyń.

Szukając w internecie historii Choruli znajduje się jedynie krótkie informacje



Znaleziska po kulturze łużyckiej. (fot. kb)

temat pochodzenia Wandalów, które są intensywnie dyskutowane w badaniach. Według Pliniusza Starszego i Tacyty w pierwszych wiekach po rozpoczęciu ery chrześcijańskiej Wandalowie osiedlili się na wschód od Odry i na południe od Burgundów, którzy osiedlili się tam w tym czasie. W II wieku można prześledzić różne podplemiona Wandalów: Silingen na Śląsku i Asdingen lub Hasdingen na późniejszych Węgrzech i w Rumunii. Jednak, podobnie jak w przypadku prawie wszystkich germańskich ludów okresu migracji, nie jest jasne, jakie związki istniały między ludami o tej nazwie a tymi społecznościami, które następnie pojawiają się w źródłach w późnej starożytności. Od 400 do 600 r. n.e. ludy te zamieszkiwały również obszar Choruli, co zostało potwierdzone licznymi znaleziskami.

Zgodnie z ogólnym założeniem historycznym powinny istnieć dowody na znaleziska słowiańskie od około 600 roku, ale tak nie jest na całym Górnym Śląsku. W rzeczywistości

historię osadnictwa księstwa opolskiego we wczesnym średniowieczu, podaje X wiek jako przybliżoną datę założenia osady w Choruli. Badania archeologiczne w okolicach Choruli wskazują także na cmentarzysko kultury łużyckiej. Łącznie odkryto 239 grobów ciałopalnych z 25 stuleci. Z kolei przy drodze do Malni znaleziono pozostałości osady kultury łużyckiej. Znaleziska zostały przekazane do muzeum w Bytomiu. W XIV wieku w Choruli uży-

ze wzmiankami o osadnictwie od około X wieku n. e. oraz o znaleziskach po kulturze łużyckiej. O osadnictwie Ilirow czy Wandalów nie ma nigdzie mowy. Z czego to wynika? Z języka, w którym szukamy. To właśnie w niemieckojęzycznych źródłach można znaleźć takie ciekawostki historyczne. Obszerne badania archeologiczne na Górnym Śląsku były prowadzone przed 1933 rokiem, czyli za czasów Republiki Weimarskiej, tuż przed dojściem Hitlera do władzy. Informacje na

temat znalezisk w Choruli, a właściwie ówczesnej Chorulli, można znaleźć między innymi w dwóch czasopiśmie: „Aus dem Chelmer Lande” (tłum. „Z ziemi chełmskiej”) wydawnictwa Georga Hübner ze Strzelec Opolskich przy współpracy z Ernstem Mücke oraz w „Altschlesische Blätter – Nachrichtenblatt des Schlesischen Altertumsvereins und der Arbeitsgemeinschaft für Oberschlesische

Ur- und Frühgeschichte” (tłum. „Starośląskie Wiadomości - Biuletyn Śląskiego Towarzystwa Starożytności i Grupy Roboczej ds. Prehistorii i Wczesnej Historii Górnego Śląska”) wydawnictwa Schlesischer Altertumsverein (tłum. Śląskie Towarzystwo Starożytności) z Wrocławia. Magazyny są dostępne w Opolskiej i Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.

(ap)

Die Wandalen lassen sich jetzt bereits fürs 1. nachchristliche Jahrhundert in Siedlungen bei Groß Ellguth Kr. Cosel nunmehr also auch zum ersten Male in Südberschlesien beobachten. Wichtige Grabfunde ergab die Rettungsarbeit in Chorulla Kr. Groß Strehlitz (Grab 75).

Wspominka o Choruli w „Altschlesische Blätter – Nachrichtenblatt des Schlesischen Altertumsvereins und der Arbeitsgemeinschaft für Oberschlesische Ur- und Frühgeschichte” (tłum. „Starośląskie Wiadomości - Biuletyn Śląskiego Towarzystwa Starożytności i Grupy Roboczej ds. Prehistorii i Wczesnej Historii Górnego Śląska”)

„Die Wandalen lassen sich jetzt bereits fürs erste nachchristliche Jahrhundert in Siedlungen bei Groß Ellguth Kr. Cosel nunmehr auch zum ersten Male in Südberschlesien beobachten. Wichtige Grabfunde ergab die Rettungsarbeit in Chorulla Kr. Groß Strehlitz (Grab 75).”

(tłum.) „Po raz pierwszy w pierwszym wieku naszej ery można zaobserwować osadnictwo Wandalów w pobliżu Ligoty Wielkiej w powiecie Kozielskim na południowym Górnym Śląsku. Prace wykopaliskowe w Choruli w powiecie Strzeleckim (grób 75) przyniosły ważne znaleziska grobowe.”

Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego
Parafia pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim
Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne "Kamyki"
Ochotnicza Straż Pożarna i Kolo DFK w Kamieniu Śląskim

serdecznie zapraszają

16 lipca 2023r. (niedziela) godz. 17.00

KONCERT NA WODZIE

W KAMIENIU ŚLĄSKIM

w wykonaniu: Białskiej Orkiestry Dętej

Miejsce: teren przy stawie na Placu Myśliwca w Kamieniu Śląskim

W przypadku niepogody koncert odbędzie się w Kościele Parafialnym

Dla dzieci możliwość popływania pontonem po stawie - pod nadzorem strażaków OSP, przejażdżki bryczką

Wszystkich zapraszamy na kawę, herbatę i coś słodkiego

Uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne ze zgodą na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów

Organizatory:

Patronat Honorowy: **MARSZAŁEK Województwa Opolskiego Andrzej Bala**

Patronat Honorowy: **Parafia pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim**

Zadanie współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

Karate Kyokushin OPOLE

Półkolonie 2023 Opole

miejsce Centrum Challenger 45-221 Opole, ul. Chabrów 52

termin 26.06-25.08.2023

wyżywienie 9 turnusów

koszt 380 zł - miejsce dożywane 25 w każdym turnusie

495 zł (410 turnus 10) - miejsce bez dotacji 5 w każdym turnusie

program

- 9 turnusów sportowych, grup wiekowa 6-15 lat.
- zajęcia w godzinach 7:30-16:00.
- wyjścia (m.in. odcieczka, zjazd, jazda jeździecka, pakiety park linowy, laser, pociąg, siatka wspinaczkowa, linia, tor przesłony).
- warsztaty i konkursy.
- gry i zabawy integracyjne.

Zapisy wyłącznie przez stronę internetową

Szczegółowy program na stronie **www.kyokushin.pl**

kontakt

tel. 77/441 93 69 i 502 103 428

Opole: Klub Karate Kyokushin

45-221 Opole, ul. Chabrów 52, tel. 77/44 19 489

e-mail: opole@kyokushin.pl

www.kyokushin.pl

projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Opolskiego Kuratora Oświaty

Ministerstwo Sportu i Turystyki

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa, transport maszyn

605 041 902

601 486 314

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek

tel. **696 131 211**

Posługuje od 65 lat

W kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach - Otmęcie odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 65-lecia posługi kapłańskiej księdza Piusa Koniecznego. W jego intencji odprawiono uroczystą mszę świętą.



Ks. Pius Konieczny posługę kapłańską pełni od 65 lat.

Na uroczystości licznie zgromadzili się parafianie oraz goście z kraju i zagranicy, a także duchowni z okolicznych parafii. Uroczysta msza została odprawiona w sobotę 1 lipca.

Ks. Pius Konieczny święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1958 roku. Posługę

wikariusza pełnił w parafii św. Krzyża w Bytomiu Miechowicach, parafii Trójcy Świętej w Bogacicy, św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Niemodlinie. Jako proboszcz posługiwał w parafii św. Jodoka w Suchej Psinie oraz parafii św. Mate-

usza, Apostoła i Ewangelisty w Boguchwałowie. W roku 2009 przeszedł na emeryturę. Na przestrzeni lat kapłanowi przyznano tytuły honorowe. W 1994 roku został dziekanem honorowym, a w 2001 radcą duchownym.

(matt), fot. archiwum prywatne

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Natalia Mnich
z Choruli
ur. 5 VII 2023 r.
cóрка Sandry i Dariusza
3150 g, 51 cm



Piotr Cichoń
z Tarnowa Opolskiego
ur. 5 VII 2023 r.
syn Moniki i Michała
2900 g, 51 cm



Syn
Patrycji i Krzysztofa Miszudów
z Łącznika
ur. 7 VII 2023 r.
3235 g, 51 cm



Laura Maicher
z Grocholubia
ur. 5 VII 2023 r.
cóрка Jessiki i Tomasza
4290 g, 57 cm



Hanna Bochen
z Pietnej
ur. 5 VII 2023 r.
cóрка Darii i Rafała
3500 g, 54 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.®

P.V. Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Czytanie rysunku technicznego - mile widziane.
- Motywacja i chęci do pracy.

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy
- Obsługa programu AutoCad
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel
- Komunikatywność
- Prawo jazdy kategorii B

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. / 47-300 Krapkowice / ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA moich danych osobowych umieszczonych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

ENERGOMET Sp. z o.o. w Opolu,

ENERGOMET

GRUPA FAMET

Spółka z Grupy FAMET - najnowocześniejszej firmy w swojej branży, jednego z największych pracodawców oraz najdynamiczniej rozwijającej się w regionie, dającej możliwość rozwoju zawodowego, szkoleń, awansów oraz atrakcyjnego wynagrodzenia, oferuje:

- pracę na stabilnych warunkach w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość podjęcia pracy dla osób prowadzących działalność gospodarczą,
- pełne zabezpieczenie socjalne i ubezpieczeniowe,
- pomoc w podjęciu zatrudnienia dla cudzoziemców,
- dodatkową prywatną opiekę medyczną,
- możliwość skorzystania z bazy noclegowej,
- możliwość skorzystania z dotowanej bazy gastronomicznej.

Aktualnie przyjmujemy do pracy na stanowiskach

- ŚLUSARZ/MONTER

- SPAWACZ MAG/TIG

- OPERATOR KONWENCJONALNYCH I NUMERYCZNYCH

WIERTARKO-FREZAREK I TOKAREK KARUZELOWYCH

- OPERATOR MASZYN OBRÓBKII PLASTYCZNEJ I TERMICZNEJ,

- PRACOWNIK TRANSPORTU

szczegóły zobacz na stronie www.famet.com.pl – zakładka „Oferty pracy i kariera” / „Opole”

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, list motywacyjny na adres:

ENERGOMET Sp. z o.o.

ul. Oświęcimska 102 C, 45-641 Opole,

e-mail: office-zp4@famet.com.pl

lub kontakt telefoniczny

pod numerem

663 883 131

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. i ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1000)”

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Wykonaj za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

WODKHOFF
STUDIO FOTOGRAFIA
ANITA DUSE WIEDEK

DRAKAart

POWIAT
KRAPKOWICKI
WIEŚCI OPOLESKIE

POWIAT
KRAPKOWICKI
WIEŚCI OPOLESKIE

POWIAT
KRAPKOWICKI
WIEŚCI OPOLESKIE

POWIAT
KRAPKOWICKI
WIEŚCI OPOLESKIE

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Z dziejów otmęckiego sportu

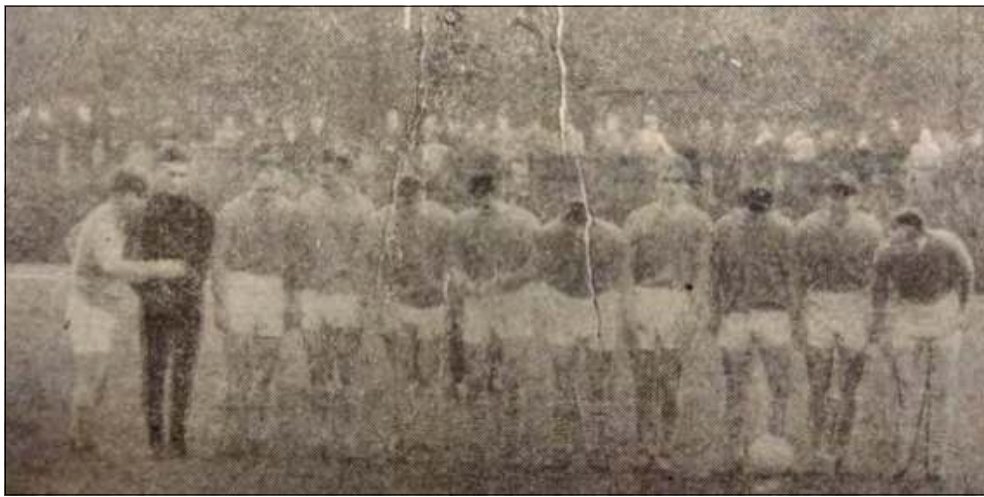
Kibice z Otmętu na przestrzeni lat mogli pasjonować się rozgrywkami w wielu dyscyplinach. Na najwyższym poziomie rywalizowały piłkarki ręczne, uwagę przyciągały jednak również piłka nożna, tenis stołowy, szachy, siatkówka, a nawet boks. Spójrzmy wstecz i zobaczymy, czym w czerwcu 1973, 1963 oraz 1953 roku pasjonowali się miejscowi entuzjaści sportu.

50 lat temu

W Gdańsku odbył się turniej eliminacyjny rozgrywek Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. Obok naszych zawodniczek wystąpiły w nim zespoły Pogoni Szczecin, Przemysława Poznań oraz Startu Gdańsk. Podopieczne Zygryda Kamińskiego przystąpiły do rywalizacji w nieco odmłodzonym składzie, w którym znalazły się Franciszka Nowak, Teresa Kubica, Zdzisława Popiel, Barbara Jeż, Teresa Stala, Genowefa Kałuża, Danuta Florczyk, Małgorzata Derszniak, Anna Lisicka, Renata Gawron, Marta Kopiec, Monika Mańka oraz Elżbieta Snoch.

W pierwszej kolejce spotkań Otmęt długo męczył się z ekipą Przemysława, do przerwy przegrywając 10:16. Druga połowa była już jednak koncertem naszych zawodniczek, które zasłużenie zwyciężyły 16:10. W pojedynku Startu z Pogonią zdecydowanie tryumfowały gdańszczanki (22:10). W drugiej serii spotkań znowu lepszy początek zaliczyły nasze rywalki, po kilku minutach prowadząc 3:0. Konsekwentna gra pozwoliła jednak odrobić te straty z nawiązką, a skończyło się wynikiem 13:8 dla Otmętu. Kiedy Start pokonał Przemysława 13:12 jasne stało się, że mecz naszych zawodniczek z gospodyniami turnieju będzie pojedynkiem o pierwsze miejsce. Ze względu na gorszy bilans bramkowy Otmęt potrzebował jednak zwycięstwa. Niestety piłkarki z Gdańska dominowały przez całe spotkanie. Kwestię zwycięstwa rozstrzygnęły już przed przerwą, prowadząc 10:3. Mecz zakończył się wynikiem 18:11 dla Startu. W pozbawionym większego znaczenia ostatnim spotkaniu Pogoni zremisowała z Przemysławem 11:11. Dla Otmętu oznaczało to zajęcie drugiego miejsca, co wystarczyło do zakwalifikowania się do turnieju półfinałowego Pucharu Polski. Ostateczna kolejność rozgrywek:

1. Start Gdańsk 6 p. 53:33,
2. Otmęt Krapkowice 4 p. 40:36,



Drużyna piłkarska FKS Otmęt z 1963 roku. Zdjęcie opublikowane na łamach „Echa Otmętu” w numerze 24/1963.

3. Przemysław Poznań 1 p. 33:40,
4. Pogoń Szczecin 1 p. 29:46.

Najwięcej bramek dla Otmętu zdobyła Barabra Jeż (21), wyprzedzając Danutę Florczyk (6), Małgorzatę Derszniak (5) oraz Genowefę Kałużę i Annę Lisicką (po 4).

Ostatecznie zweryfikowana została końcowa tabela ligi okręgowej juniorek w piłce ręcznej. Czołowe miejsca zajęły ekipy z terenu powiatu krapkowickiego.

1. Otmęt Krapkowice 28 p.,
2. Górnik Januszkowice 24 p.,
3. Rafamet Kuźnia Raciborska 18 p.,
4. LZS Kamienica 14 p.,
5. Budowlani Strzelce 13 p.,
6. Start Opole 8 p.,
7. Włóknarz Łącznik 7 p.,
8. LZS Skoroszyce 0 p.

Dzięki zwycięstwu w lidze okręgowej piłkarki wystąpiły w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski, który odbył się w hali w Bielszowicach. Rywalkami były zawodniczki Zgody Bielszowice (mistrzyni województwa katowickiego), MKS Chrzanów (wicemistrzyni województwa krakowskiego) oraz Spójni Warszawa (mistrzyni województwa warszawskiego). Turniej został rozpoczęty skromnym zwycięstwem 13:11 ze Spójnią. Po porażce 7:10 z Bielszowicami do drużyny wkradło się jednak rozczarowanie, a o końcowym niepowodzeniu przesądziła kolejna przegrana

– 4:7 z Chrzanowem. Ostateczna kolejność:

1. Spójnia Warszawa 4 p.,
2. Zgoda Bielszowice 4 p.,
3. MKS Chrzanów 2 p.,
4. Otmęt Krapkowice 2 p.

Danuta Florczyk zdobyła w trakcie turnieju 15 bramek, co okazało się drugim wynikiem indywidualnym rozgrywek.

Ostatecznie zweryfikowana została również końcowa tabela ligi okręgowej młodzieżek w piłce ręcznej. Tutaj również czołowe miejsca zajęły ekipy z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego, wymieniając się jednak kolejnością.

1. Górnik Januszkowice 23 p.,
2. Otmęt Krapkowice 17 p.,
3. Rafamet Kuźnia Raciborska 16 p.,
4. LZS Kamienica 14 p.,
5. Budowlani Strzelce 13 p.,
6. Start Opole 8 p.,
7. Włóknarz Łącznik 7 p.,
8. LZS Skoroszyce 0 p.

Piłkarze ręczni Otmętu Krapkowice w lidze okręgowej wysoko pokonali Stal Zawadzkie. Już do przerwy prowadzili 12:9, ale w drugiej połowie kompletnie zdominowali rywali, zwyciężając 30:19. Bramki dla naszych uzyskali: Zygmunt Knychas (9), Franciszek Mnich (6), Henryk Nosol, Wilhelm Adamek i Tadeusz Pilarz (po 4), Hubert Langer (2) oraz Wojciech Jagodziński (1).

Zespół juniorów w piłce ręcznej rozegrał cztery spotkania w ramach rozgrywek klasy „A”. Zwyciężył Energetyka Sławice 14:8, walkowerem zdobył punkty z Polonią Wołczyn, a także przegrał z Gwardią Opole 9:18 oraz z Chrobrym Opole 14:16.

Piłkarze Otmętu Krapkowice ze zmiennym szczęściem rywalizowali na boiskach ligi okręgowej. Najpierw na własnym terenie ulegli rezerwom Odry Opole 0:2. Następnie zremisowali z Pionierem Strzelce (1:1, bramka Alfreda Sznajdera), pokonali Ruch Zdzeszowice (1:0, gol Piotra Szewczyka) oraz zremisowali na wyjeździe z Chemikiem Kędzierzyn (0:0).

Piłkarskie rezerwy Otmętu Krapkowice poniosły dwie porażki w mistrzostwach klasy „A”, ulegając Stali Zawadzkie 0:3 oraz LZS Zębów 0:1.

Juniorski zespół piłkarzy bardzo dobrze poczynił sobie w II lidze okręgowej. Najpierw odprawił 5:0 zespół Startu Siołkowice (po bramce strzelili Hubert Fait, Jerzy Nainer, Joachim Maciejek, Marian Halabarda oraz Leszek Witt), a następnie 2:0 Olimpię Lewin Brzeski (trafienia Joachima Maciejka oraz Henryka Zagórskiego).

Na stadionie Startu w Namysłowie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa województwa juniorów. Otmęt Krapkowice był jedną

z jedenastu uczestniczących w nich ekip, w klasyfikacji drużynowej zdobywając 119 punktów i uzyskując bardzo dobre, piąte miejsce. Pierwsze miejsce zdobyła otmęcka sztafeta 4 x 400 m (z czasem 3 min. 55,5 s.). Na drugich lokatach uplasowali się Hubert Mojza w biegu na 200 m (9 min. 38,5 s.), Piotr Malkusz w skoku o tyczce (2,9 m), Stefan Malkusz w biegu na 400 m (55,9 s.). Trzeci był Jerzy Malkusz w rzucie dyskiem (33,62 m), a czwarty Krzysztof Wójcik w rzucie oszczepem (43,32 m).

60 lat temu

Piłkarze FKS Otmęt w ostatnim meczu sezonu pokonali na wyjeździe KS Nysa 3:1. Nasz zespół wystąpił w składzie: Makiola, Tunia, Malkusz, Gebauer, Majer, Fuchs, Kollek, Żak, Szywalski, Kruk, Szulc (w trakcie meczu zmieniony przez Pelkę). Spotkanie odbyło się w ciężkich warunkach. Murawa była przesiąknięta wodą, a ze względu na fatalną pogodę trybuna świeciła pustkami. Od początku inicjatywa należała do Otmętu, jednak to gospodarze po kontrataku uzyskali prowadzenie. Jeszcze przed przerwą udało się wyrównać po strzale Szywalskiego, który wykorzystał precyzyjną centrę Kollka. Po zmianie stron goście wyszli na prowadzenie po mocnym strzale Kruka z 30 metrów, a wynik ustalił po solowym rajdzie Pelka. Otmęt miał jeszcze kilka okazji na podwyższenie wyniku, zabrakło jednak precyzji. W naszym zespole najlepiej spisał się Fuchs, określany wówczas mianem jednego z najlepszych pomocników w województwie opolskim.

Po zakończeniu sezonu FKS wystąpił w dwóch ciekawych meczach towarzyskich. Pierwszy z nich to porażka 1:3 z reprezentacją młodzieżową województwa. Otmęt osłabiony był kontuzją Makioli i brakiem Kollka, który jako utalentowany młodzieżowiec zagrał w barwach rywali. Nasi jedynie przez 30 minut nawiązali równą walkę, przez resztę

spotkania stanowiąc tło dla przeciwników.

W ostatnim meczu czerwca rywalem była silna ekipa AKS Chorzów. Otmęt podyktował trudne warunki. Oczywiście szczególnie dobra gra Fuchsa, a po strzale Kalasińskiego nasi wyszli na prowadzenie. Chorzowianie wyrównali jednak jeszcze przed przerwą, a w 79. minucie rozstrzygnęli losy pojedynku zakończonygo rezultatem 2:1.

70 lat temu

Drużyna Włóknarza Otmęt rozegrała ostatnie spotkanie w ramach piłkarskiej klasy „A”. Naszych zawodników czekał wymagający wyjazd do Raciborza, gdzie rywalem była PPS Spójnia. Włóknarz wystąpił w składzie: Kozian – Rzekosz, Szpałek, Gut – Nowak, Pietruszka – Kubiczek, Badura, Krzyża, Ber, Fidy (w przerwie zastąpiony przez Wieję).

Rozmoknięty plac nie sprzyjał technicznej grze, oba zespoły starały się działać prostymi środkami i wysokimi podaniami przedostać pod bramkę przeciwnika. Jako pierwsi sukces odnieśli gospodarze, którzy poprzez błąd Koziana po lekkim strzale wyszli na prowadzenie. Bramkarz Otmętu zrehabilitował się jednak za swoją pomyłkę i do końca meczu grał z najwyższą koncentracją. W 10. minucie Badura precyzyjnie posłał piłkę z rzutu różnego do Kubiczka, który zdobył bramkę wyrównującą. Pięć minut później sytuacja powtórzyła się, tyle że tym razem centrę wykorzystał Krzyża. Reszta spotkania nie przyniosła dalszych bramek. Przez jakiś czas przeważał Włóknarz, potem Spójnia próbowała odrobić stratę. Ofiarą naszych, a przede wszystkim Szpałka, Guta, Pietruszki i Badury, pozwoliła dowieźć wynik do końca.

Dzięki korzystnemu rozstrzygnięciu Otmęt zakończył rundę wiosenną na ósmym miejscu tabeli.

Lukasz Malkusz

Kompostowanie jako forma recyklingu

Chociaż nie jest to powszechny sposób myślenia - kompostowanie jest formą recyklingu, a to oznacza, że z produktu nienadającego się już do użycia produkujemy materię, która ma wiele cennych właściwości i można ją ponownie wykorzystać. Każdy z nas może rozpocząć swoją przygodę z kompostownikiem.

Od czego zacząć?

Aby rozpocząć swoją przygodę z kompostowaniem, powinniśmy zacząć od ustalenia miejsca ustawienia naszego kompostownika oraz wykonania bądź zakupienia pojemnika przeznaczonego do tego celu. Gotowe pojemniki do kompostowania są ogólnodostępne i można je kupić w sklepie ogrodniczym lub markecie budowlanym. Jako kompostownik można wykorzystać samodzielnie wykonaną skrzynię, na przykład wykorzystując do tego celu stare palety lub zbędne deski. Jeżeli jest to dla nas odpowiednie, możemy też kompostować w przymie. Jest to metoda polegająca na układaniu warstwami materiałów biodegradowalnych. Ciekawym oraz praktycznym rozwiązaniem będzie obsadzenie kompostownika roślinami, dzięki czemu kompostownik w naszym ogrodzie nie będzie przeszkadzał nawet największym estetom.

A co z zapachem?

Prawidłowo założony kompostownik nie powinien wydzielać przykrego zapachu albo zapach powinien być bardzo delikatny, niemalże niewyczuwalny. Zapach unoszący się nad kompostownikiem nie powinien być przykry dla otoczenia. Kompost, w którym wszelkie procesy biochemiczne zachodzą w prawidłowy sposób, pachnie jak świeża ziemia. Jednak gdy kompost zaczyna śmierdzieć, powinniśmy zastanowić się, co jest tego przyczyną. Jedną z przyczyn wydzielania się z kompostownika przykrego zapachu jest zbyt zbita jego masa. W ten sposób w kompostowniku zaczynają dominować bakterie beztlenowe, które odpowiadają za proces gnilny panujący w kompostowniku. W takim przypadku powinniśmy wymieszać nasz kompostownik, aby wtłoczyć do niego powietrze. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku, gdy kompostownik jest zbyt wilgotny lub mokry i zablokowany zostanie w ten sposób dostęp tlenu do naszego kompostu. Nieprzyjemny zapach w kompostowniku może się pojawić również, gdy stosunek składników kompostu będzie

zaburzony. Szczególnie na zapach będą miały wpływ zielone części roślin takie jak skoszona trawa. W tym przypadku do kompostownika należy dodać tak zwane materiały brązowe takie jak liście, makulatura, słoma czy trociny.

Czego nie wrzucamy?

Największym błędem przy kompostowaniu jest wyrzucanie do kompostownika resztek pochodzących od zwierząt: kości, mięsa czy odchodów zwierzęcych. Odpadki pochodzące od zwierząt przyciągają szcury i muchy, a także mogą stać się czynnikiem zakaźnym. Niekorzystne dla procesu kompostowania jest wyrzucanie do kompostownika zbyt dużej ilości skórek owoców cytrusowych, które mogą obniżać aktywność mikroorganizmów. Do kompostownika nie należy wrzucać również porażonych i chorych roślin, popiołu z węgla, zadrukowanego papieru oraz papieru kredowego (pokrytego warstwą plastiku, np. ulotek czy gazet). Kolejnym częstym błędem w kompostowaniu jest wrzucanie chwastów (szczególnie perzu, pokrzywy oraz skrzypu). Ich nasiona oraz fragmenty kłacza mogą spowodować przechwaszczenie kompostownika. Do kompostownika nie wrzucamy także plastiku, szkła, ceramiki, metalu, tkanin czy gruzu.



Prawidłowo założony kompostownik nie powinien wydzielać przykrego zapachu albo powinien on być bardzo delikatny.

Kompostownik nie jest śmietnikiem, a mikroekosystemem, który potrzebuje odpowiedniej troski.

Co w takim razie wolno?

Szczególnie istotne w zmniejszaniu ilości śmieci w naszym ogrodzie i domu będzie kompostowanie pod-

więdniętej skoszonej trawy, chwastów bez nasion, liści, rozdrobnionych gałęzi, igliwia, kory, trocin, opadłych



Najbardziej efektywnym i najszybszym sposobem kompostowania jest wykorzystanie dżdżownic.

owoców, kwiatów ciętych i doniczkowych, zielonych części roślin, czystej rozdrobnionej tektury oraz odpadków kuchennych pochodzenia roślinnego (wszelkich obierków), a z odpadków pochodzenia zwierzęcego skorupki jaj. Do kompostownika wrzucić możemy również wystudzony popiół drzewny.

Kompostowanie balkonowe

Co ciekawe w ostatnich latach wzrasta zainteresowanie kompostowaniem balkonowym. Coraz więcej ludzi przeprowadza się do dużych miast, jednak nie chcą oni rezygnować z kontaktu z naturą. W obecnym czasie

kompost wykorzystać do balkonowych i domowych roślin, a także przez generowanie małej ilości bioodpa-

dów nie musimy ich aż tak często wynosić z domu, a ten argument przemawia do prawie każdego. Zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i internetowych możemy kupić wiele estetycznych domowych kompostowników. Wybór jest przeogromny i z

pewnością każdy może znaleźć pojemnik odpowiedni dla swoich potrzeb. Kompostownik ogrodowy jest pojemnikiem bez dna (co zwiększa przepływ powietrza i zmniejsza ryzyko jego zalania). Jak w takim razie powinien wyglądać kompostownik balkonowy? Powinien mieć kranik oraz warstwę membranową oddzielającą bioodpady od zbiorniczka na płyn. Dzięki obecności pojemnika na płyn wraz z pojemnikiem możliwe jest wylanie z kompostownika nadmiaru wody. Tzw. herbatka kompostowa, która powstaje w kompostowniku, jest płynnym nawozem, który możemy wykorzystać do podlewania naszych roślin.

Małe domowe zwierzątko

Chociaż możliwe jest kompostowanie z wykorzystaniem samych bakterii, najbardziej efektywnym i najszybszym sposobem jest wykorzystanie dżdżownic kalifornijskich lub dżdżow-

nic z rodzaju Dendrobaena. Możemy je kupić na stronach internetowych lub w sklepach dla wędkarzy. Jednym ze sposobów na zdobycie dżdżownic jest pozyskanie ich od osoby, która miała wcześniej założony kompostownik i chętnie podzieli się nadmiarem dżdżownic ze swoją hodowlą. Najwięksi pasjonaci domowego kompostowania traktują swoje dżdżownice niczym zwyczajne zwierzęta domowe. Osoby te myślą o swoim kompostowniku jak o małym ekosystemie, w którym mieszkają ich podopieczni. Myślenie o organizmach żyjących w kompostowniku jak o pupinach wpływa na naszą wyobraźnię. W końcu swojego ukochanego zwierzątka nie będziemy karmić byle czym i tak samo do kompostownika dajemy tylko najlepsze produkty żywnościowe.

Aleksandra Kamińska,
for. Pexels.com

Las pełen maluchów – pozwól im dorosnąć w spokoju!

Obecnie odwiedzając las, można natknąć się na nowo narodzone zwierzęta. Naszą uwagę mogą zwrócić osamotnione sarenki czy jelenki, a także znajdujące się poza gniazdem pisklęta, wiewiórki czy zagubione warchlaki. Jak się wtedy zachować?

- zachowaj ciszę podczas leśnych odwiedzin,
- gdy zauważysz młode sarny, jelenie czy warchlaki, nie podchodź do nich,
- nie dotykaj młodych mieszkańców lasu, gdyż może zdarzyć się, że matka czując ludzki zapach na ciele swojego dziecka, odrzuci je,
- nie plosz młodych zwierząt,
- zawsze trzymaj swojego psa na smyczy, aby nie stanowił zagrożenia dla nowo narodzonych zwierząt,
- nie zabieraj napotkanych zwierzątek do domu,
- nie karm ich przypadkowym pokarmem, a szczególnie krowim mlekiem,
- jeśli zauważysz ranne zwierzę, zaalarmuj o tym fakcie odpowiednie służby (np. leśników bądź najbliższy urząd gminy, straż miejską).

Pamiętaj!

- Sarny po urodzeniu pozostawiają swoje młode w wysokiej trawie bądź krzakach do momentu aż nabiorą one sił i będą w stanie wstać na nogi i dołączyć do stada. To, że nie ma przy nich matki, wcale nie oznacza, że ona się nimi nie opiekuje. Dogląda je z bezpiecznej odległości i dwa razy dziennie podchodzi, by je nakarmić. Matka Natura wyposaża młode sarny w specjalny mechanizm obronny. Młode sarny wydzielają mało intensywny zapach, który jest niewyczuwalny przez drapieżniki.
- Jeżeli pisklę jest nagie i znajduje się poza gniazdem, powinno zostać włożone z powrotem do gniazda, z którego wypadło, po czym jak najszybciej powinniśmy oddalić się od niego. W przypadku podłota (ptaka upierzonego i uczącego się latać) znajdującego się na ziemi możemy przenieść go na najbliższą gałąź i odejść. Kontakt z ptakiem powinien być jak najkrótszy.
- U wiewiórek najczęściej matka wraca po malucha, który wypadł z gniazda. Jeśli jednak nie zabierze małej wiewiórki po około 2-3 godzinach, należy ogrzać ją i skontaktować się z najbliższym ośrodkiem zajmującym się pomocą dzikim zwierzętom.

Bądź po stronie natury – niech młode zwierzęta rozwijają się w swoim rytmie!

Organizator: Fair Play Partner: Powiat Krapkowicki W SERCU OPOLSZCZYZNY Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Tour de Pologne przejedzie przez Krapkowice

1 sierpnia przez powiat krapkowicki przejadą kolarze biorący udział w czwartym etapie 80. wyścigu Tour de Pologne. Przejazd na terenie powiatu będzie przebiegać przez gminy Strzeleczy, Krapkowice i Gogolin.

W czwartym etapie wyścigu Tour de Pologne kolarze od strony powiatu prudnickiego przejadą przez gminę Strzeleczy, pomkną przez miejscowość Moszna, aby następnie wjechać na teren gminy Krapkowice. Peleton pojedzie w kierunku Gogolina. Od strony gminy Gogolin sportowcy skierują się na metę czwartego etapu wyścigu, która będzie na nich czekać w Opolu na skrzyżowaniu ulic Ozimskiej i Katowickiej.

- Propozycja współpracy pojawiła się już bardzo dawno – mówi naczelnik Wydziału Organizacyjnego, Sportu i Turystyki w Krapkowicach Małgorzata Meisner. – Mogliśmy mieć możliwość organizacji „lotnej premii”. Koszt zorganizowania startu i mety zaczyna się od około 100-150 tys. złotych wwyż.

Krapkowiczcy urzędnicy nie zdecydowali się jednak na taki wydatek. Tym samym trasa wyścigu w tym miejscu wymagać będzie jedynie zabezpieczenia.

- Za pomoc w zabezpieczeniu trasy będziemy mieć reklamę naszej gminy – dodaje Małgorzata Meisner. – Wyścig będzie transmitowany w TVP 1 oraz TVP Sport, jak również w krajach, z których pochodzą biorący w nim udział kolarze. Miasto nic za to nie zapłaci. Skupiamy się na zabezpieczeniu trasy przy współpracy z komendą powiatową policji.

W zabezpieczeniu trasy przejazdu mają pomóc także wolontariusze oraz druhowie jednostek OSP.

- Taśmy zabezpieczające dostajemy od organizatora Tour de Pologne – pod-



1 sierpnia kolarze 80. edycji Tour de Pologne przejadą przez gminę Krapkowice.

kreśla naczelnik wydziału. – Nie zmieniamy nic w układzie naszych ulic, jedyne co, to będziemy na czas wyścigu zdejmować plastikowe elementy stojące przy rondzie, żeby na trasie nie było żadnych przeszkód.

Kiedy kolarze zostawiają za sobą powiat krapkowicki, przejadą także przez centrum Opoli. Dla fanów będzie to okazja do zobaczenia wybitnych sportowców. Przejazd kolarzy będzie wiązać się z zamknięciem części ulic. Sportowcy finiszować będą 1 sierpnia około godz.

16.30 przy skrzyżowaniu ulicy Katowickiej i Ozimskiej, gdzie będzie usytuowana meta.

- Jest to związane z tym, że musi być przynajmniej 300-metrowa prosta bez żadnych zakłóceń o określonej szerokości jezdni –

mówi dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Opolu Marcin Sabat. – Musi się tam też znaleźć zabezpieczenie w postaci płotków.

Ulica Ozimska w tym dniu będzie wyłączana z ruchu. Zasada jest taka, że godzinę przed przejazdem peletonu dana droga nie może być już przejezdna. Zabezpieczone zostaną wyjazdy z posesji i przejścia dla pieszych. W stolicy województwa największe utrudnienia w ruchu przewiduje się między godziną 15.00 a 17.00.

W naszym kraju fanów kolarstwa nie brakuje, dlatego miejscowości, przez które przejedzie wyścig, mogą spodziewać się licznych entuzjastów tego sportu na trasie.

Mateusz Dąbrowski,
fot. Czas na Opole

Krapkowiczcy uczniowie górą

Ósmoklasiści już znają wyniki swoich egzaminów. Będą one miały wpływ na przydział miejsc w wymarzonych szkołach średnich. Najlepiej w województwie opolskim poszło uczniom powiatu krapkowickiego.

Na Opolszczyźnie w egzaminie wzięło tym razem udział 12 088 uczniów, w tym 324 obywateli Ukrainy. Najlepiej poszło egzaminowanym w powiecie krapkowickim – średnia ich wyników wyniosła 66,63 proc., najslabiej zdali uczniowie w powiecie głubczyckim – średnia 59,9 proc. Opole w tym w rankingu zajęło drugie miejsce ze średnią 66,33 proc., przy czym wyniki z języka polskiego to 66 proc., z matematyki – 60 proc., z angielskiego – 74 proc., a z niemieckiego – 67 proc.

Ósmoklasistom w arkuszu z języka polskiego najlepiej poszło ze znajomością lektur, z matematyki egzaminowani szczególnie wykazali się umiejętnością obliczania wartości pierwiastków. Z języka angielskiego najlepiej wypadły zadania zamknięte w oparciu o tekst słuchany, a z niemieckiego znajomość funkcji językowych.

Zdający słabiej wypadli, gdy trzeba było się wykazać umiejętnością zastosowania



Na egzaminie ósmoklasisty najlepiej na Opolszczyźnie poradzili sobie uczniowie z powiatu krapkowickiego.

przysłówków i ich zapisu z partykułą „nie”, z przekształcaniem równania z jedną niewiadomą, aby obliczyć wysokość trójkąta, ze znajomością środków językowych w języku angielskim i umiejętnością wypowiedzi pisemnej w języku niemieckim.

Na zaświadczeniu o szczegółowych wynikach egzaminu każdy ósmoklasista otrzymał wynik procentowy oraz wynik na skali centylowej dla każdego przedmiotu

egzaminacyjnego. Wynik procentowy określa odsetek punktów (zaokrąglony do liczby całkowitej), które zdający zdobył za rozwiązanie zadań z danego przedmiotu. Wynik centylowy określa odsetek liczby ósmoklasistów (zaokrąglony do liczby całkowitej), którzy uzyskali z danego przedmiotu wynik taki sam lub niższy niż zdający.

(matt)

LATO #na MAXXA

GROMEE **SMOLASTY** **CLÖDIE**

16 LIPCA 16.00 | **PLAC BENEDYKTYŃSKI GOGOLIN** | **WSTĘP WOLNY!**

16.00 WYSTĘPY LOKALNYCH WYKONAWCÓW
WYSTĘP WYSTĘPNIKI W GOGOLINIE
WYSTĘP WYSTĘPNIKI W GOGOLINIE
WYSTĘP WYSTĘPNIKI W GOGOLINIE

19.15 OFICJALNE OTWARCIE IMPREZY
19.30 CLÖDIE
20.30 SMOLASTY
22.00 GROMEE

PROGRAM:
DARMOWE DMUCHANCE
ŚCIANKA WSPINACZKOWA DLA NAJMŁODSZYCH
PLATFORMY BALANSOWE
FOOD TRUCKI
STOISKA: WAWEL, LISNER, PASTELLA, ORLEN
KONKURSY Z NAGRODAMI
UŚMIECHNIĘTE MIASTECZKO

SPONSORZY: RMF MAXX, 4, Lisner, ORLEN, Wawel, high events, C&K

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA * ZEGARY

**Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy**

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępnik
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

**MKR
TECHNIKA** Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:
TOKARZ
TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON

Sezon ogórkowy

Wirtualna pocztówka z Ukrainy

Założeniem cyklu felietonów pn. „Sezon ogórkowy” mają być, w odróżnieniu od „Przymrużonym okiem”, teksty łatwe i przyjemne, wręcz wakacyjne. Staram się, wykorzystując bytność w różnych częściach i miastach Europy, na „lekką nutę” przybliżyć Drogim Czytelnikom różne zakątki i przekazać mniej znane ciekawostki. Lecz nie zawsze tak się da.

Moja znajomość Ukrainy ogranicza się do kilkunastokrotnego pobytu we Lwowie, na Podolu i incydentalnej wizyty w Kijowie. Śliczny to kraj. Można powiedzieć – zielony, z uroklivymi pagórkami, kwiatowymi łąkami, wsiami, jakby z przedwojennego filmu, śladami polskości, choćby w Kamieńcu Podolskim, pięknymi kobietami, noszącymi się odważnie, z wyrazistymi makijażami. Piękny jest też Lwów, miasto na wskroś polskie, choć tę polskość Ukraińcy starają się ukryć jak najbardziej, podkreślając ukraińskie wątki z historii miasta. Ale uniwersytet, pomnik Mickiewicza, groby na Cmentarzu Łyczakowskim czy sporny dla Ukrainy Cmentarz Orłat Polskich – polskich obrońców Lwowa z lat 1918-1920 – i wiele innych pomniejszych mówią same za siebie, a historię nie tak łatwo wymazać.

Zwiedzając Lwów, ruchliwe, ponaddwumilionowe miasto z lokalnym przewodnikiem, widuje się tylko odnowione fasady. Prawda skręczy już po wejściu w jedną z bocznych uliczek Starego Miasta. Obszarpane tynki, zaniedbane skwery, przeraźliwie krzywe tory tramwajowe – to ukraińska rzeczywistość. Zresztą stykamy się z nią już na granicy, chcąc wjechać do tego kraju (przynajmniej przed obecną wojną). Wszehobecną korupcją, „ruski” system wielu pieczętek i bumażek, a potem jazda dziurawymi drogami. To zapewne spuścizna po ZSRR, kiedy to Ukraina była, ze swoją pogmatwaną historią i stalinowskimi represjami, ale i odmiennością – dumną Republiką Rad.

Mamy z Ukraińcami wiele niewyjaśnionych do końca zatargów, zakrętów historii i poczucia krzywdy, wyrządzanych przez mordujących polską ludność ukraińskich nacjonalistów. Dziś jest inaczej. Ukraińcy są naszymi najlepszymi przyjaciółmi. Nie jacyś tam Niemcy, bo „Niemiec” nie będzie przecież pluł nam w twarz. Nie Francuzi, którzy każą nam się zamknąć, czy Czesi, chcący odszkodowań za Turów. Ba, nawet ci złodzieje Szwedzi, bo nakradli i naniszczyli w Polsce najwięcej w historii, a nic nie oddali. Cała ta dyskusja o imigrantach, tocząca się obecnie w kampanii wyborczej, jest funta klaków warta. Bo prawda jest taka, że my potrzebujemy siły roboczej. Nie tylko ukraińskiej, bo oni coraz częściej wolą jechać choćby do tych paskudnych Niemiec, ale i pakistańskiej, indyjskiej, a nawet irańskiej.

Rozejrzyjmy się wkoło. Choćby po naszym powiecie. Ileż powstało nowych firm, zakładów pracy, zatrudniających niekiedy setki pracowników. Często zastanawiam się, skąd szefowie tychże rekrutują ludzi do roboty? Przecież nasi masowo pracują w Austrii, Holandii czy Niemczech, lepiej zarabiając, mimo że i u nas oferuje się już całkiem godziwe płace. W świetle fiaska polityki prorodzinnej prawego i sprawiedliwego rządu, który chciał na przyrost naturalny wpłynąć wszelkimi 500 i 800 plusami, jak się okazuje bezskutecznymi, a blokując np. refundację zapłodnień in vitro, nowej siły roboczej potrzeba nam jak wody do życia. I to ludzi, dla których polskie płace będą satysfakcjonujące, bo naszych „złotych rącek” już nic u nas nie zadowala.

Nie wiem, jak uchodźcy z Bangladeszu, ale Ukraińcy cieszą się u nas pełnią praw, dostają socjał, mieszkania, pracę, szkoły dla dzieci i opiekę zdrowotną. Czy mamy się więc czego obawiać? Przecież rząd nas straszy i chce jakiegoś bzdurnego referendum. Że niby co? Zginie polskość, zaczną szerzyć się tropikalne choroby, bo przecież uchodźcy przenoszą pasożyty, jak to powiedział jeden mądry; zaniknie katolicyzm przejęty przez islam czy prawosławie? Podcierać będziemy się ręką, a nie papierem? Być może. Ale żadne referenda tu nic nie pomogą, bo to naturalna kolej rzeczy. Proces ten możemy jednak opóźniać, jeśli zależy nam na Polsce. Budując papierowe mury, jak ten na granicy z Białorusią, który okazuje się nic nie dawać, bo dziesiątki uchodźców i tak przezeń codziennie przechodzą, umierając po polskiej stronie, nic nie wskóramy. I przynajmniej dla mnie coraz bardziej irytująca jest postawa prezydenta Ukrainy Zeleńskiego, który wręcz grozi NATO, że nie przyjedzie na szczyt sojuszu, jeśli nie zapewni się Ukrainie szybkiej ścieżki wejścia do owego NATO, co jest na dzień dzisiejszy mrzonką.

Ciągle straszenie nas, że wojna Ukrainy z Rosją to wojna NATO z Rosją, powoli staje się uciążliwe, jak i bezustanne domaganie się Zeleńskiego o nową broń, której dostał już krocie. Wojna z Rosją musi mieć założenia ekonomiczne, a nie militarne, bo tak nikt nic nie wskóra, co najwyżej doczekamy się atomowego grzyba na horyzoncie. Możemy współczuć Ukraińcom, być empatyczni wobec tego kraju, nadal pomagać, ale musimy być też choć trochę obiektywni.

Wawrzyniec Jasiński

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

Posadzki betonowe
Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:
malowanie • płytkowanie
tapetowanie • adaptacja poddaszy
gładzie • docieplanie budynków
panelowanie
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA więcej informacji na www.odrzanskiatarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Wróblin** (Głogówek) - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie** - 55m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowice**, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice**, 57m², 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Krapkowice** - ul. Limanowskiego, 106 m², parter, garaż, ogródek, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15028)

• **Dobra**, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca

postojowe, ogródek, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

• **Krapkowice**, dwa domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 449 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice**, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin**-Osiedle Dębów, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, tan deweloperski, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14285)

• **Krapkowice-Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry, 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Kórnic**, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 769000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 182m², działka 7 a, stan b.dobry, wiata garażowa, altana, 950

000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15084)

• **Żyrowa**, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin**, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia**, budowlana, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odraw**, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stęblów**, budowlana, 10,75 a, media w granicy, 172 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin**, budowlana, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna**, budowlana- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

TomMarket
Oferta ważna 11/07-17/07

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

POLSKA SCHAB WIEPRZOWY bez kości
20,99 zł/kg

POLSKA BRZOSKWINIA LUZ
4,99 zł/kg

POLSKA KAPUSTA MŁODA
4,99 zł/kg

MORAJ SZORTY DAMSKIE rozm. s/m, l/xl różne wzory
13,99 zł/szt

MIESZKO CUKIERKI ZOZOLE MIX luz
2,20 zł/100g

OSHEE NAPÓJ IZOTONICZNY 750ml multifruit
2,99 zł/szt

JBB BAŁDYGA KASZANKA GRZYCHANA
1,50 zł/100g

HAGA OZORY W GALARECIE
2,30 zł/100g

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmiany podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Znaleźli niecodzienne okazy

Są wyjątkowe, a spotkanie z nimi nie należy do najczęstszych. Czarne bociany upodobały sobie powiat opolski, w którym czują się wyjątkowo dobrze. Ptakami zajmuje się m.in. ornitolog z Żywocic Artur Siekiera.

Nie każdy zdaje sobie sprawę, że w województwie opolskim jest dosyć sporo gniazd z bocianami czarnymi. W ostatnim czasie niektóre z przedstawicieli tego gatunku zostały zaobrazkowane.

- Zadzwoiłem do mnie znajomy, że jest takie gniazdo i można do niego podjechać z wysięgnika, ponieważ znajduje się przy samej drodze leśnej – mówi ornitolog Artur Siekiera. – Udało się to zrobić. Na nogi bocianów założyliśmy obrączki i GPS-a. Podobne akcje przeprowadzaliśmy dwa, trzy, cztery oraz pięć lat temu w różnych miejscach Opolszczyzny.

Obrączkowanie ptaków w ostatnich latach miało miejsce głównie w powiecie namysłowskim. Niektóre z



Dzięki odbiornikom GPS będzie można śledzić przelot czarnych bocianów, które gniazdują w powiecie opolskim.

gniazd znajdowały się około 27 metrów nad ziemią, dlatego w tym zadaniu pomagał alpinista. W ostatnim przypadku spotkania z czarnymi bocianami udało się jednak dostać do ptaków przy pomocy wysięgnika.

- Bocian czarny jest gatunkiem, którego młode podczas obrączkowania bardzo atakują

- dodaje Artur Siekiera. - Trzeba uważać na oczy, ponieważ one mają to do siebie, że potrafią precyzyjnie uderzyć właśnie w tę część ciała człowieka.

Doświadczenie ornitologów pomaga uniknąć nieszczęścia w tego typu sytuacjach. Podczas obrączkowania młode ściągane są wysięgnikiem na ziemię. Ptakom w celu ich uspokojenia i pokrośnienia agresji zasłania się oczami. Następnie wykonywane są pomiary, ważenie oraz zakłada się dwie obrączki - plastikową oraz metalową. W

dalszym śledzeniu bocianów pomaga GPS.

- Ptaki można śledzić za pomocą internetu na naszej stronie (mapa.ptaki-silesiana.pl – przyp. red.) – informuje Artur Siekiera. - GPS-y bocianów, które ostatnio obrączkowaliśmy, są jeszcze nieaktywne. Zmieni się to, kiedy wylecą one z gniazda. Wówczas lot ptaków będzie można śledzić w internecie. Czarne bociany w przeciwieństwie do białych, które lecą od razu na południe, często lubią lecieć jeszcze do Niemiec, Włoch, a lot kończą w Afryce w Czadzie, a nawet Mauritani.

Ze względów bezpieczeństwa znalezionych w ostatnim czasie bocianów czarnych nie możemy podać ich konkretnego miejsca przebywania. Warto jednak od czasu do czasu spojrzeć w niebo. Kto wie, może komuś się poszczęści i uda mu się je zaobserwować. Czarne bociany powiat opolski opuszczają pod koniec lipca.

*Mateusz Dąbrowski,
fot. Artur Siekiera*

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Jak lew goni antylope

Czy istnieje granica między polityką a życiem prywatnym? Od dobrych kilku dni chodzę z tym pytaniem w głowie i wciąż nie mogę znaleźć odpowiedzi. Oczywiście, możemy bezkrytycznie, jak np. osoby duchowne z ambony, dawać odpowiedź na wszystko, no ale... nie oszukujmy się. Ten kto wie wszystko, tak naprawdę nie wie nic.

Wejście w świat polityki wiąże się z poważnym ryzykiem, że na jaw wyjdą przekręty, przekręciaki, niejasności, niedopowiedzenia, że ktoś w końcu odkryje czyjeś słabości i znajdzie na drugiego przysłowiowego haka. W świecie polityki trzeba mieć na siebie haki, a oprócz nich także grubą skórę. Trzeba być twardym, albo jak powiedział to kiedyś Zbigniew Ziobro – „nie można być miękkiszonym”.

Pytanie tylko jak daleko można posunąć się w tym wyłapywaniu afer? No bo w wojnie politycznej może już nie o same afery chodzić, ale o życie prywatne i problemy, o których strona atakująca może nie wiedzieć. Moim zdaniem istnieje pewna granica, a to czy strona atakująca powinna ją przekraczać czy też nie, jest kwestią wycucia sytuacji no i przyzwoitości.

No dobra, przyzwoitość to za mało. Chodzi o ludzkość. Człłek jest rozumną istotą. Tak jakoś natura (albo Pan Bóg – jak kto woli) stworzyła tego homo sapiens, że jednak trochę różni się od zwierząt. Bo ma rozum, całkiem bujną wyobraźnię, trochę sprawniej myśli, no i jest zdolny do wyobrażeń abstrakcyjnych. Tworzy kulturę, potrafi nie tylko zabić ofiarę i na surowo ją zjeść, ale i ugotować z niej wyśmienite danie godne gwiazdki Michelin. Za to cenimy ludzkość.

To jak odnosimy się do kwestii związanych z życiem prywatnym jest papierkiem lakmusowym naszego człowieczeństwa. To właśnie w życiu prywatnym odkrywa się to, jakimi ludźmi naprawdę jesteśmy: z zewnątrz niby gruboskórni, politycznie twardzi, a w środku miękcy i drżący jak galareta. Taki jest człowiek, że w domu, gdy już nikt nie widzi, potrafi zapłakać. Nie daj Boże pić albo popadać w inne kłopoty.

W tym temacie w pierś powinni się bić nie tylko, ci co oskarżają, ale również ci, którzy o tych oskarżeniach piszą. Takim ryzykownym zawodem na pewno jest dziennikarstwo. Dlatego niejednokrotnie powtarzam, że nie jest to prosta praca. Każde słowo trzeba ważyć no i dobrze się zastanowić nad intencjami podczas opisywania czegośkolwiek. Dobrze też pytać sumienie, które potrafi być naprawdę niezłym doradcą. No chyba, że ktoś go nie ma, bo i takie przypadki bywają.

Złe słowo potrafi zrujnować komuś życie. Takich przypadków historia zna już wiele i nie chcę ich wcale przytaczać. Nie chodzi tylko o zdarzenia sensu stricte tragiczne, ale także o te, które kończyły się ciężką depresją, rozpadem rodziny, alkoholizmem albo hazardem. No przecież człowiek jest tylko człowiekiem i oprócz swojego geniuszu ma jeszcze te słabe strony. A czasami blisko do prawdziwego dramatu.

Powiem szczerze, że piszę ten tekst nieco przewencyjnie. No bo idą dwie trudne kampanie i jeszcze nie wiadomo do końca, jak potoczy się batalia o rządowe i samorządowe stołki. No a jest co dzielić w sejmie, senacie, powiatach, województwach itd. Stołki są ważne, polityka też, ale trochę ważniejsza jest etyka, przyzwoitość i ludzkość. Żeby potem nie okazało się, że w toku politycznej bitwy ktoś po ludzku polegnie. I stołek zostanie pusty. A wtedy ten, kto ma jeszcze w polityce sumienie, może mieć również wyrzuty sumienia.

Tak więc drodzy politycy: PO-wcy, PiS-owcy i cała reszta (dziennikarze też). Ogarnijcie się trochę i uczcie się oddzielania polityki od życia prywatnego. Tak dla dobra wszystkich. Przede wszystkim, żeby nadchodzące po nas pokolenia mogły powiedzieć, że ich przodkowie to były prawdziwe istoty rozumne, a nie zwalczające się nawzajem polityczne plemiona. No ale chyba nie bez przyczyny Arystoteles powiedział, iż człowiek to „zwierzę polityczne”. Ale dziś ten nacisk z polityki bardziej wolimy przekładać na zwierzęcość. Bo wtedy jest ostrzej i ciekawiej. Jak prawdziwi drapieżcy. Politycy podobni są do lwów i antylop na afrykańskiej sawannie. Idzie sobie takie łagodne stworzenie i nagle ŁUP! Nawet nie wiesz, kiedy w jej szyję wbije swoje ostre zęby lew i rozszarpie ofiarę na miejscu.

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walcze 47-344, ul. Antoska 2

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką.
Tel. 796 565 373

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul. Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul. Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278



OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Wskoczyli na obroty

Pełną parą ruszyły przygotowania do nowego sezonu w Walcach. Z drużyną pożegnało się dziesięciu zawodników, pojawiła się też grupa nowych piłkarzy, którzy mają podnieść sportową wartość zespołu trenera Łukasza Kabaszyna.

Walczenie jako pierwsi w czwartoligowej stawce wrócili do treningów. Premierowe zajęcia odbyli we wtorek 4 lipca na własnym obiekcie, a szkoleniowiec walczan miał do dyspozycji 19 graczy. Z tej dziewiętnastki odpadł ostatecznie Rafał Chałupiński, który najprawdopodobniej wróci do Unii Racibórz. W klubie potwierdzono natomiast pozostanie Piotra Stoklossy i Bartłomieja Kolanko, których nie było na pierwszym treningu. Z drużyny rezerw dołączył z kolei Marcin Ignacy.

- Docelowo chciałbym mieć w kadrze 20-21 piłkarzy. Zdaję sobie bowiem sprawę, że w trakcie sezonu zdarzą się kontuzje, kartki czy inne życiowe sytuacje, dlatego chcę mieć komfort posiadania szerokiej kadry. Zmiany w części odmłodzą mój zespół, poza tym zdecydowaliśmy się na rezygnację z zawodników ze Śląska, których dojazdy sporo nas kosztowały. Liga teraz będzie chyba najmocniejsza od lat. Poziom podniosą przecież spadkowicze z trzeciej ligi z Brzegu i Nysy, bardzo mocne będą też Ozimek i



Na pierwszym treningu walczan panowała świetna atmosfera.

standardowo „Zdzichy”, a kto wie, czy nie namiesza w lidze beniaminek z Bogacicy. Naszym celem będzie zatem zapewnienie sobie utrzymania, a do jego osiągnięcia chcielibyśmy grać piłkę ładną dla oka, a przy tym skuteczną – mówi Kabaszyn.

Oprócz wspomnianego wyżej Chałupińskiego listę tych graczy, których nie zobaczymy już w barwach LZS-u, tworzą bramkarze Michał Kuchta i Bartosz Sekuła oraz zawodnicy z pola Przemysław Jakwert, Dominik Święch, Adam Toszek, Adam Urbański, Bartosz Bartzuk, Szymon Przybylski i Michał Teichman. W ich miejsce jak na razie pojawiło się siedmiu

piłkarzy, w tym dwójka goalkeeperów. Pierwszym z nich jest doświadczony Amin Stitou. 30-latek przez siedem sezonów reprezentował trzecioligową Stal Brzeg, a ostatnią wiosnę spędził w czwartoligowej Foto-Higienie Gać. O miejsce między słupkami będzie z nim walczył Wojciech Stefanides, który przyszedł z gogolińskiego MKS-u. Wraz z nim do waleckiej ekipy dołączyli jeszcze inni eksogolinianie: obrońca Mykola Zhovtiuk i mogący grać zarówno w linii pomocy, jak i ataku Tymoteusz Mizielski. Sporym wzmocnienie ofensywy powinien być pozyskany z kędzierzyńskiego Chemika



Tymoteusz Mizielski potrzebował zaledwie pięciu minut, by wpisać się na listę strzelców w sparingu ze Świdnicą.

Patryk Paczulla, natomiast drugą linię uzupełni Kamil Szafarczyk (Porawie Wiek-szyce). Ciekawym wyborem może okazać się także ściągnięcie rosnącego Jakuba Piechoty z juniorów Odry Opole. W orbicie zainteresowań trenera walczan jest jeszcze dwóch zawodników, z których jeden w poprzed-

nim sezonie grał na poziomie IV ligi, a drugi w klasie okręgowej.

- Na dzisiaj z różnych przyczyn nie mogę potwierdzić tych transferów. Być może za kilka, kilkanaście dni będzie już wszystko jasne – ucina ten temat coach LZS-u Walce.

Protokół:

Polonia Stal Świdnica - LZS Walce 1-4

Zawadzki 2, Mizielski, Paczulla.

Walce: Stitou - testowany, Kierdal, Zhovtiuk, Łatkowski, Kolanko, Zawadzki, Zagożdżon, Mizielski, testowany, Paczulla. Grali ponadto: Stefanides, Kłama, Schindzielorz, Sobota, Stobrawe, Szafarczyk i Piechota.
Trener: Łukasz KABASZYN.

Po trzech jednostkach treningowych jego podopieczni rozegrali pierwszy mecz kontrolny, mierząc się na wyjeździe z czwartoligową Polonią Stal Świdnica. Walecka drużyna wygrała 4-1, a bramki dla naszych zdobywali Przemysław Zawadzki (dwie), Tymoteusz Mizielski i Patryk Paczulla. Sparingowe granie walczenie zakończy 29 lipca w Tworzkowie na Śląsku, by tydzień później, 5 sierpnia, rozegrać z Unią Kolonowskie pierwsze spotkanie o stawkę w ramach 1/32 wojewódzkiego Pucharu Polski. Start BS IV ligi zaplanowano na 12 sierpnia.

LZS WALCE - PLAN SPARINGÓW

15 lipca RUCH ZDZIESZOWICE (d)

19 lipca UNION UJAZD (w)

22 lipca LKS KRZYŻANOWICE (śląska klasa okręgowa, d)

29 lipca LKS TWORKÓW (IV liga śląska, w)

5 sierpnia UNIA KOLONOWSKIE (1/32 PP OZPN, w)

(raul)

Zapasy – ME kobiet U15

Walczyła wśród najlepszych w Europie

Klaudia Galant z ZKS-u Gogolin wzięła udział w mistrzostwach Europy w zapasach kobiet do lat 15. W węgierskim Kaposvar gogolinianka wygrała jedną walkę i debiutancki start w europejskim czempionacie zakończyła na 11. miejscu.

Podopieczna klubowego trenera Krzysztofa Bartnika, aktualna wicemistrzyni Polski w kategorii 58 kg, udział w mistrzostwach Starego Kontynentu rozpoczęła od 1/8 finału. Tam stawiała czoło Lidii Ungureanu z Mołdawii. Po chwilowym „badaniu się” jako pierwsza zaatakowała Mołdawianka, na szczęście Galant zdołała wyjść z opresji obronną ręką. Później sama przeprowadziła akcję w parterze, a że rywalka znalazła się w pozycji zagrożonej, na konto gogolinianki wpłynęły 2 punkty. W odpowiedzi punkcik wyrwała Ungureanu, ale jeszcze w tej samej akcji zawodniczka ZKS-u Gogolin omal nie zakończyła walki położeniem na łopatkę swej konkurentki, dzięki czemu sędziowie dopisali naszej zapaśniczce



Premierową walkę w mistrzostwach Europy Klaudia Galant (niebieski strój) rozstrzygnęła po swojej myśli.

kolejne dwa „oczka”. Skończyło się na pewnej wygranej wychowanki ZKS-u, która w ćwierćfinale ponownie trafiła na reprezentantkę Mołdawii.

Tym razem poprzeczka była zawieszona znacznie wyżej, bo od początku inicjatywę posiadała niezwykle mocna Alexandra Moisei. Już na początku walki gogo-

linianka była w ogromnych opałach, ale zdołała się pozbierać. Okazało się, że tylko na moment, bo Moisei po minucie i 17 sekundach dopięła swego, kończąc pojedynek przez tzw. tusz. Klaudia Galant została sklasyfikowana na 11. miejscu w stawce 21 zawodniczek i jak na debiut w tej rangi imprezie jest to ogromny sukces młodej

atletki. W tej samej kategorii wagowej świetnie spisała się inna reprezentantka Polski Zuzanna Horbik. Zapaśniczka klubu Bizon Milicz dotarła do finału, odnosząc po drodze trzy zwycięstwa. W pojedynku o złoto przegrała jednak z Węgierką Sophie Ritter. W kategorii 50 kg brązowy medal dla Polski

zdołała Kinga Januszek (Hardzi Jarosławiec).

MISTRZOSTWA EUROPY U15 W ZAPASACH KOBIEĆ KATEGORIA WAGOWA 58 kg - KOŃCOWA KLASYFIKACJA

SOPHIE RITTER (WĘGRY)

ZUZANNA HORBIK (POLSKA)

LILIA ERMOKHINA (NEUTRAL)

OZDENUR OZMEZ (TURCJA)

...

11. KLAUDIA GALANT (POLSKA)

(raul)



W kadrze narodowej Polski U15 znalazła się Klaudia Galant, zawodniczka ZKS-u Gogolin. Fot. www.nazapasniczejmapie.pl.

Triathlon

„Sponiewierany”, ale szczęśliwy

Alan Szywalski ukończył triathlonowe mistrzostwa Europy we Frankfurcie, spełniając tym samym część swoich marzeń w sporcie dla „ludzi z żelaza”. Dla mieszkańca Gogolina głównym celem jest udział w triathlonowych mistrzostwach świata organizowanych raz w roku w hawajskim mieście Kona.

Blisko 4 kilometry pływania, ponad 180 kilometrów jazdy na rowerze oraz maratonowa „czterdziestka” w biegu – tak wyglądało „menu” naszego bohatera w imprezie o nazwie Ironman European Championship Frankfurt 2023, która odbyła się w pierwszą niedzielę lipca.

– To był mój debiut w Ironmanie na tak długim dystansie, a przygotowywałem się do tego jakieś 7 miesięcy. W biegach ktoś robi po kolei 5, 10 kilometrów i półmaraton, a potem w końcu chce się zmierzyć z królewskim dystansem w maratonie. Podobnie jest w mojej dyscyplinie. Wybór padł na Frankfurt, bo to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych imprez tego typu w Europie i zarazem najtrudniejszych. Ale ja nie chciałem, by było „łatwo i przyjemnie”. Jeszcze jakiś czas temu pełny Ironman był dla mnie nieosiągalny, a dzisiaj mam go już za sobą i wyznaczam sobie kolejne cele – mówi Szywalski.

Kapitałnie poszła mu ta część konkurencji, której... obawiał się najbardziej, czyli pływaniu. Dystans 3,8 kilometra wodnej „przebieżki”



Po morderczych konkurencjach Alan Szywalski mógł w końcu pozwolić sobie na uśmiech.

pokonał w czasie godziny i 11 minut. To efekt współpracy z trenerem Sergiuszem Sobczykiem, z którego specjalistycznych rad korzysta w tym sezonie.

– W wodzie dostałem kilka razy „z łokcia”, dlatego w tym wielkim gęszczu zawodników starałem się trzymać z boku – opowiada Alan.

Po wyczerpującej kąpieli triathloniści wskoczyli na rowerowe siodła. Tutaj Szywalskiemu też poszło nieźle, bo kręcił nawet z prędkością

ponad 75 kilometrów na godzinę i trasę o długości 180,2 kilometra pokonał w 5 godzin i 21 minut.



Z rezultatu w pływaniu nasz bohater cieszył się najbardziej.

– Pędząc z taką szybkością czułem się, jakbym miał zaraz wypaść z „siodła” – śmieje się gogolinianin. – To było coś niesamowitego przecinać przestrzeń z taką prędkością. Oczywiście były też trudne podjazdy i przewyższenia, a te ostatnie to jeszcze nie moja „bajka”. W okolicach 140. kilometra coś niepokojącego działo się z moim żołądkiem, widocznie nie trafiłem z jedzeniem. Zacząłem przyjmować mniej płynów i żeli, po kilku kilometrach poczułem spadek „mocy” i tzw. bombę. Udało mi się jednak ukończyć konkurencję ze średnią prędkością nieco ponad 34 kilometrów na godzinę – dodaje.

Po takich doświadczeniach Szywalskiemu przyszło mierzyć się z maratonem, które sam określił mianem „tortur”. Lekkoatletyczne

męczarnie zamknął równo w 4 godzinach, kończąc tym samym przygodę swojego życia. Jak na razie, bo kolejne

moment do startu w Niemczech, gdzie zostałem sponiewierany do szpiku kości, chciałem podziękować wielu



We Frankfurcie nasz bohater miał swoich kibiców.

już „krąży mu po głowie”.

– Po Frankfurcie miałem tydzień kompletnego luzu na całkowity reset i regenerację organizmu. Od jutra wchodzę jednak powoli „na obroty”, za dwa miesiące czeka mnie bowiem start w Ironman 70.3 w Poznaniu, gdzie chcę powalczyć o dobry rezultat na tzw. połówce. Teoretycznie więc nic nie powinno mnie tam zaskoczyć. W październiku planuję zaliczyć jeszcze maraton w Kędzierzynie-Koźlu, a między tymi imprezami być może jeszcze jakieś krótsze biegi. Wracając jeszcze na

ludziom i instytucjom za wsparcie, jakiego doświadczyłem z ich strony zarówno w trakcie przygotowań, w trakcie zawodów, jak i po ich zakończeniu. To dzięki nim udało mi się iść do przodu w chwilach słabości. W tym gronie są oczywiście moi najbliżsi – podsumował ze wzruszeniem w głosie Alan Szywalski, który całą trasę European Championship Frankfurt 2023 pokonał w czasie 10 godzin, 43 minut i 9 sekund, co dało mu 473. miejsce w stawce ponad 2 tysięcy zawodników.

(rauli)

Pływanie

UKS Delfin z kolejnymi sukcesami

W miniony weekend zawodnicy klubu pływackiego z Krapkowic wzięli udział w mistrzostwach Polski w pływaniu juniorów, które odbyły się w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zawody te okazały się dla naszych pływaków niezwykle udane.

Na ziemię świętokrzyską udało się trzech przedstawicieli krapkowickiego klubu: Alicja Malkusz, Wiktor Przybyłek oraz Dominik Ćwirko. Podczas zawodów w dobrym stylu zaprezentował się Dominik Ćwirko, który został zwycięzcą finału B na dystansie 200 m stylem dowolnym oraz Wiktor Przybyłek, który zajął drugie miejsce w finale B na dystansie 100 m stylem grzbietowym. Z dobrej strony pokazała się również Alicja Malkusz, której na dystansie 50 m stylem dowolnym do finału B zabrakło jedynie 0,01 sekundy, a na dystansie 100 m stylem dowolnym w finale B zajęła 6. lokatę.



Ostatecznie powyższe wyniki pozwoliły krapkowickim pływakom uplasować się na dobrych miejscach w drugiej dziesiątce turnieju rangi mistrzostw Polski. Dodatkowo w trakcie zawodów całej naszej trójce udało się również pobić własne życiowe rekordy.

(dl), fot. (UKS Delfin Krapkowice)

Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice godnie reprezentowali nasz region podczas mistrzostw Polski w pływaniu juniorów w Ostrowie Świętokrzyskim.



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni
pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu бригаą



GRUPA
psb**MRÓWKA**
Budujące pomysły**ZDZIESZOWICE**
Filarskiego 39
77 484 69 33**STRZELCE OPOLSKIE**
Gogolińska 4
77 461 80 35**ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ
PROMACYJNĄ NA NASZYM
FACEBOOKU I STRONIE WWW****Kosa spalinowa Lider**
54 cm², szer. koszenia 25,5/45 cm**479** zł/szt.
~~549 zł*~~**Szlifierka do gipsu**
moc 750 W, śr. tarczy 215-225 mm,
dl. wysięgnika 120-170 cm,
dodatkowa lampa doświetlająca
miejsce pracy**479** zł/szt.750
WAT
225
mm
170
cm**Kosiarka spalinowa LIDER**
161 cm², szer. koszenia 53 cm, 25-75 mm,
kosz 62 l, napęd**1899** zł/szt.
~~2129 zł*~~**Parasol POLY**
śr. 240 cm, dostępne kolory:
grafitowy, granatowy, zielony**79** zł/szt.**Parasol POLY**
śr. 240 cm, dostępne kolory:
grafitowy, granatowy, zielony1300
WAT
185
mm**Pilarka tarczowa**
moc 1300 W, śr. tarczy
185 mm, maks. głębokość
cięcia: pod kątem 90° - 65 mm,
45° - 44 mm**197** zł/szt.dostępne
kolory:**37⁹⁰** zł/szt.
~~49⁹⁰ zł*~~**Fotel CYRKON**
niskie oparcie, dostępne
kolory: biały, bordowy,
grafitowy, limonka,
zielon leśna**od 39** zł/szt.**Przedłużacz
ogrodowe**
2x1,0 mm, dl. 10 m.b. - 39 zł,
20 m.b. - 59 złOferta handlowa ważna **od 07.07.2023 do 22.07.2023****Mrówka Zdzieszowice****Mrówka Strzelce Opolskie****www.dremex.pl****Oferta obejmuje sklepy:****Krapkowice, ul. Szkolna 5a**
Pn - Sb 7:30 - 22:30Oferta ważna: **11/07/- 25/07/2023****euro**
sklep**Komorniki ul. Prudnicka 3**
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM****NAMYŚLÓW**
BUTELKA
BEZZWROTNA
0,50L**3,79** zł/szt.**WARKA**
JASNA
0,50L
BUTELKA
ZWROTNA**2,49** zł/szt.PRZY ZAKUPIE 35ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,99 zł/szt.**DESPERADOS**
MIX SMAKÓW
BUTELKA
400ML**4,99** zł/szt.PRZY ZAKUPIE 25ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
5,99 zł/szt.**ŁOMŻA**
RADLER P 400ML 4PACK**KUP 4 PACK ZA**
9,96 zł/szt.Najniższa cena z ostatnich 30 dni
11,96 zł/szt.**MK CAFE**
CREMA ZIARNO
1 KG**45,00** zł/szt.Najniższa cena z ostatnich 30 dni
48,90 zł/szt.**NESTLE**
PŁATKI CORNFLAKES
250G**1+1**ZA 0,01 ZŁ
Cena regularna 5,90 zł/szt.
Cena za 1 sztukę w promocji 3 zł**MILKA**
SECRET BOX 14,4GR**3,49** zł/szt.PRZY ZAKUPIE 25ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,99 zł/szt.**HBC**
COCA COLA
2,00L**7,49** zł/szt.PRZY ZAKUPIE 25ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
9,99 zł/szt.